Dwa konkursy w ramach akcji „Poznań-1985" — na stronie 3

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
2
STYCZNIA
1969

Wydanie A
Nr 1 (7736)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

C 1969

Powitanie Nowego Roku

Przemówienie W. Gomułki na balu w KC PZPR

Na zabawie sylwestrowej w Komitecie Centralnym PZPR tradycyjnym zwyczajem żegnano stary rok i witano nowy — 1969.

Przy stołach Sali Dębowej zajęli miejsca: I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka**, przewodniczący Rady Państwa **Marian Spychalski**, premier **Józef Cyrankiewicz**, członkowie Biura Politycznego i sekretariatu KC, członkowie KC PZPR.

Gdy wskazówki zegara zbiegają się na godzinie 24-ej, na chwilę milknie ożywiony gwar. Rozlegają się dźwięki zegara oznajmiające nadejście nowego roku. Wszyscy śpiewają tradycyjne 100 lat.

Toast wznosi Władysław Gomułka.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Przed chwilą, w dzisiejszą noc sylwestrową dwanaście uderzeń zegara, zamknęło rok stary — 1968.

Przekroczyliśmy wszyscy kalendarzowy próg czasu i oto znajdujemy się już w nowym roku — 1969.

Witamy go pełni radości i wiary w przyszłość przekonani, że spełni on nasze najlepsze życzenia i pragnienia, że przyniesie każdemu z nas i naszej ojczyźnie wiele pomyślności.

Rok stary zamykamy w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Ofiarny wysiłek klasy robotniczej i całego ludu pracującego przyniósł naszej ojczyźnie nowe, trwałe osiągnięcia, pomnożył materialny i duchowy dorobek narodu. Stworzyliśmy nowe moce wytwórcze, wznieśliśmy nowe domy, nowe szkoły, wychowaliśmy nowe zastępy budowniczych Polski Ludowej. Umocniliśmy nasze socjalistyczne państwo — jego siłę wewnętrzną i jego bezpieczeństwo na zewnątrz. W uchwałach V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wytyczyliśmy naszą drogę naprzód.

Przy tej okazji w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii składam gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy w minionym roku swym trudem codziennym, obywatelską, patriotyczną postawą przyczynili się do pomyślnej realizacji zadań Narodowego Planu Gospodarczego we wszystkich dziedzinach życia.

Na progu nowego roku, gdy tradycyjnym zwyczajem składamy sobie nawzajem najlepsze, najserdeczniejsze życzenia — myśl nasza wybiega naprzód ku sprawom dla każdego z nas i dla całego narodu najważniejszym.

Naszym wspólnym pragnieniem jest, aby nasz kraj idąc niepowstrzymanie po szczeblach postępu technicznego, naukowego i kulturalnego osiągał coraz wyższy poziom ekonomicznego rozwoju a tym samym coraz wyższy poziom życia narodu.

Naszym wspólnym dążeniem jest ulepszanie metod gospodarowania i zarządzania tak, aby twórcza inicjatywa i przedsiębiorczość coraz liczniejszych kwalifikowanych kadr znajdowała najdogodniejsze warunki działania, aby efekty pracy każdego obywatela były jak najwyższe.

Naszą wspólną troską było i jest zapewnienie naszej ojczyźnie pokoju i bezpiecznego jutra, aby żaden wróg nie mógł zagrozić naszej tak drogo okupionej wolności i niezawisłości, aby nasze dzieci nigdy nie poznały wojny, aby dzieło stworzone w ciągu ćwierćwiecza istnienia Polski Ludowej było trwałe i nienaruszalne.

Te dążenia i pragnienia jednoczące dziś nasz naród — wszystkie jego patriotyczne i postępowe siły — potrafimy spełnić idąc naprzód drogą socjalizmu i solidarności z bratnimi krajami socjalistycznymi, wcielając w życie uchwały Zjazdu naszej partii.

Niech nowy 1969 rok stanie się rokiem nowych sukcesów i osiągnięć narodu polskiego we wszystkich sferach życia społecznego. Niech przyniesie on wiele radości i szczęścia do każdego polskiego domu. Niech przysporzy nowych zdobyczy i sukcesów narodom innych krajów socjalistycznych, z którymi łączy nas niezachwiana przyjaźń i braterstwo.

Niech nowy rok przyniesie pokój bohaterskiemu narodowi wietnamskiemu, który nieugięcie broni słusznej sprawy wolności i prawa do rozstrzygania o własnym losie. Niech wygasi on zarzewia agresji i wojny wszędzie, gdzie zagrażają one niepodległości narodów i pokojowi świata.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzę wszystkim jej członkom dużo zdrowia i pomyślności, energii i twórczej inicjatywy w wypełnianiu ich zawodowych i społecznych obowiązków.

Życzę wszystkim obywatelom naszego kraju powodzenia w życiu osobistym i jak największych sukcesów w pracy, w nauce i w służbie dla kraju.

Składam wam wszystkim najlepsze życzenia noworoczne i podnoszę ten toast za wasze zdrowie, za pomyślny i szczęśliwy nowy rok.

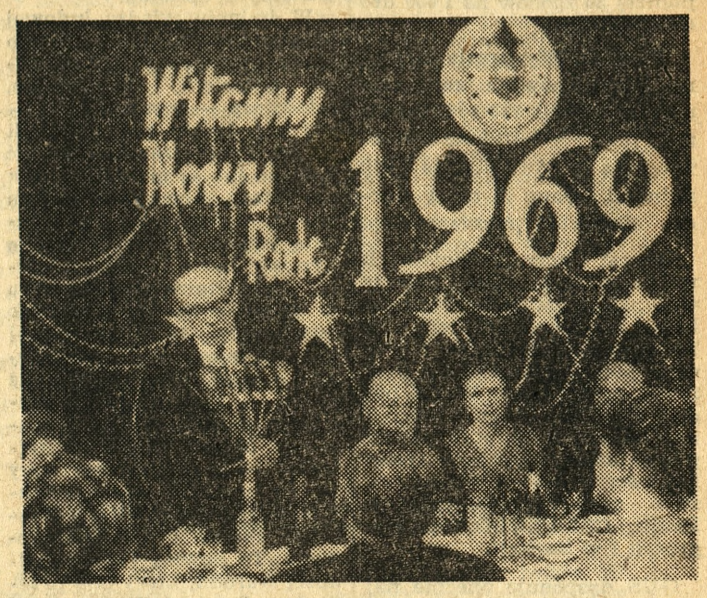

Tradycyjnym zwyczajem w Noc Sylwestrową w Komitecie Centralnym PZPR żegnano stary rok i witano nowy — 1969. W sylwestrowej zabawie uczestniczyli: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski, premier Józef Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC, członkowie KC PZPR. O godzinie 12 noworoczny toast wzniósł Władysław Gomułka. Na zdjęciu W. Gomułka wygłasza toast noworoczny

CAF-Telefoto-Dąbrowiecki

Jest nas 32 330 000

Ludność Polski liczyła 31 grudnia około 32.330.000 osób — oświadczył prezes Głównego Urzędu Statystycznego PRL, doc. dr **Wincenty Kawalec.**

— W ciągu minionego roku ludność zwiększyła się o 265 tys. Był to jednocześnie pierwszy rok ponownego wzrostu przyrostu naturalnego: z 8,5 do 8,8 promille (według szacunkowych obliczeń). Przyrost naturalny będzie się odtąd prawdopodobnie nieznacznie zwiększał, jednak w ciągu najbliższych kilkunastu lat — i chyba do końca stulecia — nie powinien on przekroczyć 10 promille. Warto przypomnieć, że w szczytowych latach wyżu demograficznego (1953—1958) mieści się on w granicach 18—19,5.

W. Kawalec scharakteryzował ważniejsze zjawiska demo

Dokończenie na str. 2

Przemówienie Mariana Spychalskiego przed kamerami TV i mikrofonami PR

31 grudnia przed kamerami tv i mikrofonami Polskiego Radia wygłosił przemówienie przewodniczący Rady Państwa i OK FJN, Marszałek Polski Marian Spychalski.

RODACY!

Za kilka godzin przebywając w gronie rodziny czy wśród przyjaciół, starym zwyczajem pożegnamy rok mijający i powitamy rok nowy — tysiąc dziewięćset sześćdziesiąty dziewiąty.

Pozwólcie drodzy obywatele, że w imieniu Rady Państwa, władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Frontu Jedności Narodu, przekażę wam, najgorętsze pozdrowienia i najlepsze życzenia. Niechaj te słowa serdeczne i braterskie trafią w tej wieczornej godzinie grudniowej do wszystkich Polek i Polaków, którzy tworzą naszą wielką 32-milionową rodzinę. Do wszystkich — którzy trudem swoich rąk i umysłów, w fabrykach i na roli, w ośrodkach nauki, kultury i w salach szkolnych, na budowach i w służbie żołnierskiej wypracowali dla wspólnego i dla własnego dobra cenny dorobek kończącego się dzisiaj roku; do całej młodzieży polskiej, która swą przyszłość z rozkwitem socjalistycznej ojczyzny wiąże; do wszystkich — którzy w ten wieczór i tej nocy pozostają na swoich posterunkach, czy to strzegąc bezpieczeństwa państwa i porządku w kraju, czy to pełniąc służbę marynarzy i kolejarzy, niosąc pomoc chorym w

Dokończenie na str. 2

31 grudnia 1968 r. przewodniczący Rady Państwa i OK FJN — Marian Spychalski wygłosił przemówienie noworoczne przed kamerami TV i mikrofonami Polskiego Radia.

CAF — Matuszewski

Święto narodowe Kuby

Depesza OK FJN

W związku z 10-tą rocznicą zwycięstwa rewolucji kubańskiej Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu przekazał depeszę gratulacyjną na ręce Luisa Gonzalesa Marturelo, ogólnokrajowego koordynatora komitetów obrony rewolucji z pozdrowieniami i życzeniami dla wszystkich patriotów kubańskch skupionych w tych komitetach.

Nowi wiceministrowie zdrowia i opieki społecznej

Prezes Rady Ministrów mianował podsekretarzami stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej: dr **Ryszarda Brzozowskiego** i dr **Józefa Grendę.** (PAP)

Jednomyślne potępienie napaści Izraela na lotnisko w Bejrucie

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa

W dniu 31 ub. m. wieczorem Rada Bezpieczeństwa NZ uchwaliła jednomyślnie rezolucję piętnującą podjętą z premedytacją przez Izrael akcję militarną przeciwko międzynarodowemu lotnisku w Bejrucie.

Rada uznała, że akt ten był pogwałceniem karty NZ i układu o przerwaniu ognia. Rada Bezpieczeństwa: 1) potępiła państwo Izrael za jego rozmyślną akcję wojenną; 2) uznała, że ten popełniony z premedytacją akt gwałtu zagraża utrzymaniu pokoju; 3) uroczyście ostrzegła Izrael, że w wypadku powtórzenia się podobnej akcji, Rada Bezpieczeństwa będzie musiała rozpatrzyć sprawę dalszych kroków, mających na celu nadanie rezolucji skutecznych form; 4) Rada uznała, że Liban jest uprawniony do uzyskania odszkodowania za poniesione straty, za które odpowiedzialność spada na państwo Izrael.

Rada Bezpieczeństwa wyraziła również zaniepokojenie, że agresywne posunięcia Izraela stanowią bezpośrednie zagrożenie cywilnej komunikacji lotniczej na Bliskim Wschodzie.

Wszyscy bez wyjątku członkowie Rady Bezpieczeństwa zdecydowanie potępili brutalne akty agresji soldateski izraelskiej. Delegat Francji, Claude Chayet, określił atak na lotnisko bejruckie jako „oczywisty, bezprecedensowy i niedopuszczalny akt gwałtu". Dodał on, że izraelski atak przeprowadzony z całą premedytacją i na podstawie opracowanego planu, został dokonany przeciwko państwu, które zawsze usiłowało respektować zasady Karty NZ.

Zabierając głos po uchwaleniu rezolucji, delegat ZSRR, Jakub Malik, oświadczył, że jednomyślność z jaką członkowie Rady Bezpieczeństwa potępili zbrodniczą działalność izraelskich militarystów, potwierdza konieczność podjęcia jak najenergiczniejszych kroków w celu okiełznania ekstremistów w Tel-Awiwie, zmuszenia ich do poszanowania uchwał Rady Bezpieczeństwa i w celu położenia kresu sabotowaniu przez Izrael wysiłków przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

☆

Delegacja Libanu w ONZ z zadowoleniem powitała rezolucję Rady Bezpieczeństwa, jednomyślnie potępiającą bandycką napaść Izraela na lotnisko w Bejrucie. Zupełnie inaczej zareagował delegat Izraela, J. Tekoah. W sposób arogancki określił on rezolucję jako moralne, polityczne i prawne bankructwo Organizacji Narodów Zjednoczonych. Protestował on przeciwko temu, by „inne kraje mogły decydować o tym, co wolno lub nie wolno Izraelowi". „Nie rezolucje Rady Bezpieczeństwa, lecz decyzje i akcje rządów na Bliskim Wschodzie będą decydowały o losach tego rejonu" — powiedział J. Tekoah.

Życzenia w Belwederze

Jak co roku, 1 bm. w godzinach południowych wyłożona była w Sali Pompejańskiej w Belwederze księga życzeń noworocznych.

Do wyłożonej księgi życzenia pomyślnego Nowego Roku dla Rady Państwa PRL i jej przewodniczącego Marszałka Polski Mariana Spychalskiego wpisywały delegacje: Frontu Jedności Narodu, organizacji politycznych i społecznych, rad narodowych, Wojska Polskiego, przedstawiciele świata nauki i kultury, stowarzyszeń twórczych, przedstawiciele duchowieństwa różnych wyznań, liczne delegacje załóg zakładów pracy z Warszawy i całego kraju, młodzieży oraz osoby prywatne.

Życzenia noworoczne wpisywali do księgi również szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Przy wpisywaniu życzeń obecni byli: sekretarz Rady Państwa — **Julian Horodecki** i dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa — **Franciszek Nowak.**

Spotkanie w URM z udziałem W. Gomułki i J. Cyrankiewicza

Z okazji Nowego Roku odbyło się dnia 31 grudnia w Urzędzie Rady Ministrów spotkanie z udziałem I sekretarza KC PZPR **Władysława Gomułki**, prezesa Rady Ministrów **Józefa Cyrankiewicza**, członka Biura Politycznego **Ignacego Logi-Sowińskiego**, członka Biura Politycznego i sekretarza KC **Bolesława Jaszczuka**, wiceprezesów Rady Ministrów, ministrów, kierowników urzędów i instytucji centralnych, przewodniczących Stołecznej i Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz dyrektorów URM. (PAP)

Skład rządu federalnego CSRS

Zgodnie z ustawą konstytucyjną o federacyjnej strukturze Czechosłowacji, prezydent Ludwik Svoboda powołał w dniu 1 stycznia br. nowy rząd CSRS w następującym składzie:

O. Czernik — premier, **P. Colotka** — wicepremier, **S. Faltian** — wicepremier, **F. Hamouz** — wicepremier, **V. Valesz** — wicepremier **J. Marko** — minister spraw zagranicznych, **M. Dżur** — minister obrony narodowej, **J. Pelnarz** - minister spraw wewnętrznych, **F. Vlasak** — minister planowania. **B. Sucharda** — minister finansów, **J. Tabaczek** — minister handlu zagranicznego, **M. Sztancel** — minister pracy i spraw socjalnych, **J. Typolt** — przewodniczący Komitetu cen, **M. Hruszkovicz** — przewodniczący Komitetu Techn. i Rozwoju, **J. Krejczi** — przewodniczący Komitetu d/s Przemysłu, **K. Bodia** przewodniczący Komitetu Roln. i Wyżywienia, **F. Rżehak** — przewodniczący Komitetu Transportu, **M. Smolka** — przewodniczący Komitetu Poczty i Telekom., **J. Havelka** — przewodniczący Komitetu d/s Prasy i Inform. (PAP)

POGODA

We wschodniej części kraju przewidywane jest zachmurzenie duże, miejscami niewielkie opady, później większe przejaśnienia. Na pozostałym obszarze, po przejściowych przejaśnieniach, od zachodu stopniowy wzrost zachmurzenia z opadami, przeważnie w postaci śniegu. Temperatura maksymalna od minus 8 st. na wschodzie do minus 5 st. i minus 2 st. w centrum; tylko na krańcach zachodnich ok. zera.

Zachodnioniemieccy związkowcy w NRD

Przeszło 200 działaczy zachodnioniemieckich związków zawodowych (DGB) z północnej Nadrenii-Westfalii spotkało się w Bad Suderode i w Friedrichsbrunn w Harzu (okręg Halle) z członkami i działaczami Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB). Jak podaje agnecja ADN, podczas tych spotkań omawiano znaczenie rewolucji listopadowej 1918 roku i powstania Komunistycznej Partii Niemiec dla walki klasy robotniczej o władzę polityczną.

Referat prasowy FDGB ogłosił komunikat, z którego wynika, że w roku bieżącym NRD odwiedziło 29.300 zachodnioniemieckich robotników i związkowców, którzy byli gośćmi FDGB.

Przybysze z NRF zapoznali się z osiągnięciami republiki w różnych dziedzinach życia, a ponadto prowadzili rozmowy na aktualne problemy międzynarodowe. (PAP)

Johnson przyjmie kosmonautów USA

W dniu 9 stycznia prezydent Johnson przyjmie w Białym Domu załogę statku kosmicznego „Apollo-8" — Bormana, Lovella i Andersa oraz wręczy im specjalne medale. W tym samym dniu trzej kosmonauci amerykańscy mają być również gośćmi Kongresu.

Tymczasem na Przylądku Kennedy'ego zaawansowane są już przygotowania do lotu „Apollo-9". (PAP)

Wszystkim, którzy pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego" nadesłali życzenia noworoczne, serdecznie dziękuje

REDAKCJA

BIBLIOTEKA KÓRNICKA PAN
Cz 4144 A
1969

Przemówienie Mariana Spychalskiego

Dokończenie ze str. 1

szpitalach, czy pracując w zakładach przemysłowych o ruchu ciągłym.

Zwracamy się z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami pomyślności do licznej rzeszy naszych rodaków, których los rzucił na dalekie nieraz lądy, a którzy przecież zachowali w sercach i myślach pamięć o swojej ziemi rodzinnej i utrzymują łączność z macierzystym krajem.

POLKI I POLACY!

Naród nasz rozpoczyna Nowy Rok z wiarą w pomyślną przyszłość. W ciągu roku, który się kończy dokonaliśmy niemało w każdej dziedzinie życia gospodarczego i społecznego, na polu oświaty, nauki i kultury. Poszliśmy naprzód pokonując niejedną przeszkodę na drodze rozwoju. Umocniło się ludowe państwo polskie w oparciu o rosnące siły własne i potęgę naszych socjalistycznych przyjaciół i sojuszników. Wzrósł autorytet Polski w świecie. Każdy z was, drodzy przyjaciele, kto sumiennie i z poczuciem odpowiedzialności spełniał swoje obowiązki dla dobra ojczyzny, ma prawo powiedzieć: jest i moja cząstka w tym wspólnym dorobku.

W imieniu władzy ludowej pragnę podziękować z całego serca wszystkim ludziom pracy, kobietom, mężczyznom, młodzieży — wszystkim, którzy dla Polski nie szczędzili trudu. Pragnę także zapewnić was, że jak w przeszłości, tak i w latach idących, działaniem władzy ludowej kierować będzie troska o bezpieczeństwo i rozwój naszej ojczyzny, której odrodzenie i odbudowa w sprawiedliwych granicach kosztowały tyle serdecznej krwi żołnierskiej, tyle cierpień i męki, a w wolnym już kraju — tyle ofiarnych wysiłków polskiego ludu pracującego. Służyć Polsce jak najlepiej — to drogowskaz wszystkich organów władzy państwowej — Sejmu, Rady Państwa, rządu i rad narodowych. To dewiza Frontu Jedności Narodu, który pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, współdziałającej ściśle ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym skupia wszystkie patriotyczne siły naszego kraju, stanowi najszersze demokratyczne zespolenie politycznej i społecznej aktywności.

W duchu tej jedności na gruncie wspólnej platformy politycznej opartej o bogaty plon V Zjazdu partii — pójdziemy wiosną nowego roku do wyborów. Naród powoła najlepszych obywateli do Sejmu i rad narodowych. Zgodni w myślach i czynach będziemy dalej budować naszą ludową ojczyznę, uczcimy godnie 25-lecie jej narodzin.

RODACY!

Spokojnej twórczej pracy narodów grożą nadal imperialistyczne siły przemocy i wojny. Dokonują agresji i okupacji w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, stanowią niebezpieczeństwo dla naszego kontynentu.

Potrzebna jest czujność i solidarność społeczeństw, którym droga jest sprawa postępu i pokoju. Polska czynić będzie wszystko na rzecz odprężenia w Europie i świecie, na rzecz jedności bratnich krajów socjalistycznych, umacniać będzie wspólną obronność.

POLACY!

Pozwólcie, że wspólnie z wami prześlemy z dzisiejszej okazji bratnie życzenia naszym przyjaciołom radzieckim i wszystkim narodom, które razem z nami budują socjalizm — nadzieję i przyszłość ludzkości. Niechaj nasz naród, wszyscy mieszkańcy naszego umiłowanego kraju, każda rodzina, każdy z was cieszy się wszelką pomyślnością. Niech w nadchodzącym nowym roku radość i szczęście goszczą jak najczęściej w waszych domach, a praca wszystkich Polek i Polaków niechaj dobrze służy ojczyźnie — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP

Jest nas 32 330 000

Dokończenie ze str. 1

graficzne minionego roku. Na plan pierwszy wysuwa się dość istotny spadek liczby zgonów niemowląt. W ostatnich miesiącach zeszłego roku po raz pierwszy w naszej historii umieralność niemowląt spadła poniżej 30 zgonów na 1 000 urodzeń żywych.

W roku 1968 wzrosła zarówno liczba nowych związków małżeńskich (z 238 tys. do 255 tys.) jak i częstotliwość ich zawierania (z 7,5 do 7,9) na 1 000 ludności). Dane te mają jeszcze charakter prowizoryczny.

Wzrost liczby potencjalnych rodziców w poważnej mierze wpłynął na zahamowanie spadkowej tendencji urodzeń, a w konsekwencji był jedną z przyczyn ponownego wzrostu przyrostu naturalnego. Warto podać, że mamy obecnie jeden z najniższych w Europie wskaźników urodzeń: 16,2 na tysiąc ludności w 1968 r. Niższy poziom urodzeń występuje w Belgii, CSRS, NRD, na Węgrzech i w Szewcji.

GUS dysponuje obecnie najszerszym zakresem informacji o ludności naszego kraju. Przy pomocy tej „fabryki liczb" można z dużą dokładnością określić, jak będą przebiegały dalsze procesy demograficzne, jaki jest poziom życia ludności, jej wykształcenie, zainteresowania itp. Oto np. według statystycznego prawdopodobieństwa, w dniu nowego roku powinno było przyjść na świat ponad 1 300 noworodków.

PAP

Noc sylwestrowa w kraju

Hucznie i wesoło pożegnano stary rok i powitano nowy

Jak Polska długa i szeroka na tysiącach hucznych bali i zabaw, kameralnych prywatek, a także imprez artystycznych witali — jak każe tradycja uświęcony zwyczaj — mieszkańcy miast i wsi naszego kraju nowy — 1969 rok.

Mieszkańcy stolicy noc sylwestrową spędzili na licznych imprezach, a ich organizatorzy mieli poważne kłopoty z umożliwieniem wszystkim chętnym wzięcia udziału w zabawach.

Pożegnanie starego i powitanie nowego — 1969 roku było dla wielu okazją do jeszcze jednego spojrzenia wstecz, do podsumowania doświadczeń bogatego w wydarzenia roku 1968.

Największy bal sylwestrowy stolicy odbył się w salach redutowych Pałacu Kultury i Nauki, gdzie bawiło się ponad 2.500 robotników ze wszystkich wolskich zakładów pracy, a także z innych przedsiębiorstw i fabryk stolicy. Razem z nimi spędzili sylwestra: członek Biura Politycznego, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych **Ignacy Loga-Sowiński** oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Edward Babiuch.

Już po raz 13 odbył się wielki tradycyjny bal sylwestrowy w salach Filharmonii Narodowej. 3 orkiestry przygrywały do tańca prawie 2 tysiącom osób. Najbardziej popularnymi melodiami były: „Po ten kwiat czerwony" i przebój „Delilah". Organizatorzy balu pod kierownictwem wicedyrektora FN — Mariana Gołębiowskiego zaproponowali gościom wiele oryginalnych konkursów. W konkursie na najładniejszą toaletę balu zwyciężyła kreacja z żółtego brokatu zaprezentowana przez uroczą warszawiankę Małgorzatę Monasterską. Dużym powodzeniem cieszyły się: konkurs najnowszych tańców, zabawa w pomysłowo urządzonym „wesołym miasteczku", a nad ranem... „bar mleczny — poranek", gdzie królowały mleko i chłodny kefir. Całość dochodu z balu zasili fundusz socjalny pracowników Filharmonii Narodowej.

Większość warszawiaków powitała jednak Nowy Rok na prywatkach. W wielu budynkach długo w noc paliły się światła a zza okien dochodziły dźwięki muzyki.

Tysiąc par bawiło się na balu sylwestrowym w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza **w Poznaniu.** Kilka tysięcy poznaniaków spędziło noc sylwestrową na balach w zakładowych domach kultury. W kawiarni „Marago" witało Nowy Rok ponad 100 młodych Niemców z NRD, zaproszonych przez poznański „Juventur". Świat artystyczny Poznania przed powitaniem Nowego Roku obecny był na polskiej premierze opero-baletu Ravela „Dziecko i Czary".

Na ponad 300 balach oraz tysiącach prywatek witali Nowy Rok **łodzianie.** Przeszło 500 par zgromadził bal w łódzkim Domu Technika. Piękne toalety pań, w tym wiele długich sukni, i udana, w dosłownym sensie, kosmiczna dekoracja, dopełniały sywestrowego nastroju.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: **Jerzy Walasek.**

NFW przekazał USA 3 jeńców wojennych

Jak donoszą oficjalne źródła amerykańskie z Sajgonu, w dniu 1 bm. w pobliżu miejscowości Tay Ninh w Wietnamie Południowym nastąpił akt przekazania przez przedstawicieli NFW Wietnamu Południowego 3 żołnierzy amerykańskich.

Delegacja armii amerykańskiej, złożona z 5 oficerów, spotkała się z 5 przedstawicielami sił patriotycznych Wietnamu Południowego. Było to drugie spotkanie, bowiem pierwsze — w dniu 28 ub. m. — nie dało rezultatów. Po 45 — minutowej dyskusji przedstawiciele NFW uzgodnili warunki przekazania z oficerami amerykańskimi. W godzinę później 3 jeńcy wojenni — James W. Brigham, Thomas Jones i Donald Smith mogli się udać wraz z oficerami amerykańskimi do Sajgonu. Jak podkreślają zachodni korespondenci, stan fizyczny i samopoczucie trzech więźniów są dobre.

*

Jak donosi korespondent Agencji France Presse z Hanoi, w nowy rok ok. godz. 10 nad stolicą Demokratycznej Republiki Wietnamu przeleciał amerykański samolot szpiegowski. Obrona przeciwlotnicza powitała go ogniem.

*

W Sajgonie aresztowano i przekazano pod sąd specjalnego trybunału wojskowego 29 osób.

Jak donosi ze stolicy południowego Wietnamu korespondent France Presse, wymienione wyżej osoby zostały aresztowane przez reżim sajgoński za udział w demonstracjach

Przygotowania do przeszczepienia serca w polskich klinikach

Badania nad surowicą ułatwiającą transplantację

Przeprowadzono w ciągu tego roku blisko 100 operacji przeszczepienia serca w świecie. Obok niektórych ośrodków amerykańskich, które mają po kilkanaście tego rodzaju zabiegów na swoim koncie operacje przeszczepienia serca przeprowadzono m. in. również we Francji, Kanadzie, Australii, Japonii, Turcji, a ostatnio również w Związku Radzieckim.

W Anglii, gdzie mimo pomyślnych rokowań pierwszy pacjent z cudzym sercem zmarł, zaprzestano na razie dalszych zabiegów. Również w Meksyku wydany został oficjalny zakaz przeprowadzania zabiegów transplantacji narządów, w tym również serca, aż do czasu pełniejszego opanowania tych zagadnień przez medycynę. Wszędzie jednak trwają intensywne eksperymenty na zwierzętach i dalsze badania naukowe w dziedzinie transplantacji. Przykład dr. Blaiberga, który żyje już blisko rok z cudzym sercem, dodaje odwagi zarówno lekarzom jak i pacjentom, którzy w przeszczepieniu serca częstokroć widzą dla siebie jedyną szansę uratowania życia.

Również w Polsce prowadzone są intensywne przygotowania do pierwszej operacji przeszczepienia serca. Mamy w kraju kilka wysoko wyspecjalizowanych ośrodków kardiochirurgicznych, w których przeprowadzane są wszystkie najnowocześniejsze operacje na otwartym sercu. Polska kardiochirurgia dorównuje poziomem osiągnięciom światowym, istnieją więc realne możliwości pozwalające na przygotowanie się do operacji przeszczepienia serca. Przygotowania te prowadzone są głównie przez dwa ośrodki: klinikę chirurgiczną kierowaną przez prof. dr. **Wiktora Brossa** we Wrocławiu i klinikę Chirurgiczną w Łodzi, kierowaną przez prof. dr. **Jana Molla.**

Ośrodek wrocławski ma bardzo bogate doświadczenia w dziedzinie chirurgii serca. Prof. Bross wraz ze swoim zespołem przeprowadził już ponad 1500 operacji serca. Przygotowując się do zabiegu transplantacji prof. Bross wraz z dwoma współpracownikami odbył ostatnio 2-miesięczną podróż zagraniczną celem zapoznania się z osiągnięciami przodujących ośrodków kardiologicznych w tej dziedzinie. Zakład wrocławski dysponuje wybudowanym niedawno nowoczesnym blokiem operacyjnym, w którym obok sali przeznaczonej wyłącznie do chirurgii serca znajduje się także oddzielne pomieszczenie dla chorych będących bezpośrednio po operacji.

Również zespół chirurgiczny w klinice łódzkiej, kierowany przez wybitnego kardiochirurga prof. Molla od szeregu miesięcy prowadzi intensywne przygotowania do przeszczepienia serca. Przygotowano tutaj dobrze zorganizowany zespół specjalistów, którzy wykonali już dziesiątki doświadczalnych operacji transplantacji serca na zwierzętach.

Należy przy okazji dodać, że równolegle do przygotowań naszych chirurgów do przeszczepienia serca, w warszawskim ośrodku transplantacji nerek prowadzone są badania nad surowicą antylimfocytyczną. Ośrodek warszawski pragnie wykorzystać tę surowicę przy przeszczepianiu nerek. Ułatwia ona — jak wykazują doświadczenia ośrodków zagranicznych — „przyjęcie się" obcego narządu. Pierwsze próbki surowicy uzyskane przez naszych specjalistów przekazane zostały do badań klinicznych. Badania kliniczne wykażą, czy surowica w jej obecnej postaci okaże się skuteczną.

Godny uwagi jest fakt, że b. szybko nasi uczeni zajęli się sprawą surowicy. Jest ona wytwarzana przez pojedyncze tylko ośrodki w świecie. Po raz pierwszy została ona zastosowana u człowieka zaledwie pół roku temu. Pacjentem tym był dr Blaiberg.

Rozmowa między ojcem Boulogne i dr. Blaibergiem

1 stycznia 1969 r. w godzinach popołudniowych dominikanin ojciec Boulogne z Paryża oraz dr Philip Blaiberg — dwaj ludzie, w których klatkach piersiowych biją cudze serca przeprowadzili ze sobą 5 minutową rozmowę za pośrednictwem radia francuskiego, życząc sobie nawzajem szczęścia w Nowym Roku i zadając liczne pytania na temat aktualnego stanu zdrowia. Radio francuskie zorganizowało tę rozmowę w związku z nowym rokiem oraz z przypadającą w czwartek rocznicą operowania dra Blaiberga przez prof. Christiana Barnarda.

Jak się pan czuje? — zapytał ojciec Boulogne dr Blaiberga. „Bardzo dobrze" — odpowiedział ten dodając, że obecnie pisze książkę o swoim „nieznośnym charakterze".

Dr Blaiberg potwierdził, że pod koniec marca lub kwietnia odbędzie 6 tygodniową podróż do Europy. Lekarze nie chcą go wcześniej puścić, obawiając się zimowych chłodów panujących na naszym kontynencie. „Być może mój ojcze będziemy mieli okazję wychylenia razem szklaneczki wina" — oświadczył Blaiberg. „Ja wypiłem dziś pierwszą". „Och — odpowiedział dominikan — to pan jest opóźniony. Ja piję już od dłuższego czasu". (PAP)

E. Kennedy — kandydatem na wiceprzewodniczącego demokratów w Senacie USA

Senator Edward Kennedy — ostatni z żyjących braci Kennedych — zgłosił oficjalnie w poniedziałek swoją kandydaturę na stanowisko wiceprzewodniczącego demokratów w Senacie. E. Kennedy będzie rywalizował o zdobycie tego stanowiska z senatorem Russelem Longiem z Luizjany, który zapowiedział, że pragnie nadal sprawować tę funkcję.

PAP

- **Stacja przekaźnikowa pod Gąbinem**
- **Program III dłuższy o 3 godziny**
- **Doświadczalny program w kolorze**

Perspektywy Radia i TV

— Co nowego przyniesie obecny rok w Radio i TV? Z tym pytaniem przedstawiciel PAP zwrócił się do prezesa Włodzimierza Sokorskiego.

— Najbardziej istotną sprawą i to zarówno w 1969 r., jak też w dalszych latach, będzie rozbudowa zaplecza technicznego i poważny program inwestycyjny. Decyzje V Zjazdu partii w tej dziedzinie są szybko wcielane w życie. Podjęte już zostały uchwały rządowe o budowie nowej, wielkiej stacji pod Gąbinem, która wyposażona zostanie częściowo w urządzenia importowane, głównie francuskie. Radiostacja ta umożliwi w ciągu najbliższych 2 lat odbiór w całym kraju programu Warszawy I na falach długich. Po zakupieniu trzech stacji średniofalowych można będzie odbierać mniej więcej w tym samym czasie w całym kraju również program II. Postanowienie Ministerstwa Przemysłu Maszynowego o przejściu w ciągu najbliższych 2 lat wyłącznie na produkcję radioodbiorników czterozakresowych przyspieszy jednocześnie objęcie całego kraju programem na falach ultrakrótkich, a zarazem — emisję na tym zakresie fal programów lokalnych. Dzięki temu na przełomie lat 1971—72 przyjęta zostanie zasada jednokrotnego nadawania audycji, bez powtarzania ich na różnych długościach fal. Program III tak jak obecnie, będzie miał charakter rozrywkowy.

— Poprosimy o kilka słów o innowacjach, które nastąpią w najbliższym czasie.

— A więc przede wszystkim program III został ostatnio przedłużony w soboty i święta o dalsze 3 godziny. W dni powszednie trwać będzie tak jak obecnie — 7 godzin, w soboty i święta — 10 godzin. Najpoważniejsze zmiany przewidziane dla programu I i II — to tworzenie dalszych tzw. bloków. Obok istniejącego już bloku młodzieżowego, od 1 stycznia br. powstaje blok dziecięcy, a nieco później — oświatowy. Kilka godzin wieczornych zarezerwowano dla bloku artystycznego, a więc przede wszystkim dla audycji literackich, teatralnych, dla koncertów muzyki poważnej lub rozrywkowej. Będzie to program o charakterze magazynu, wymienny, nadawany zarówno przez Warszawę 1 jak i II.

— A co nowego w TV?

— Jeśli chodzi o telewizję, to zasadniczy wysiłek w br. skierujemy na prace związane z terminowym uruchomieniem — na przełomie lat 1970—71 — programu II. W początkowym okresie można będzie program ten odbierać w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Krakowie. Niestety, dopiero w ciągu następnych lat dziesięciu program II obejmie cały kraj. Przedsięwzięcie to wymaga bowiem instalacji nowych linii radiowo-telewizyjnych oraz budowy stacji nadawczych. Jednak nawet w początkowym okresie — a więc za 2 lata — program II telewizji będzie mogło oglądać 45 proc. ludności zamieszkałej na 30 proc. obszaru Polski.

Dopóki jednak program II nie będzie odbierany w całym kraju, nie będzie to program samodzielny. Nie można zatem przyjąć zasady, że np. program I będzie informacyjno-rozrywkowy, a drugi — oświatowo-artystyczny. Na drugim kanale znaleźć się powinny audycje uzupełniające program I lub zaspokajające potrzeby lokalne, przede wszystkim wielkich ośrodków przemysłowych. Dla nich przygotowywać będziemy specjalne pozycje, dotyczące zarówno problemów społecznych, kulturalnych, oświatowych jak i politycznych. Pozwoli to na znaczne odciążenie programu I. Obecnie niektóre województwa — np. katowickie, wyłączają się dla potrzeb lokalnych z programu ogólnopolskiego nawet na 3 godziny dziennie.

Mniej więcej w tym samym czasie uruchomimy doświadczalny program telewizji kolorowej. Doświadczalny — ale z pełną mocą nadawczą. Dla wyjaśnienia: jest to zadanie łatwiejsze niż rozpoczęcie nadawania programu II, czarno-białego. Program kolorowy emitowany będzie za pośrednictwem istniejących już łączy i nadajników I programu. Jeżeli coś nas „limituje" w tym względzie, to liczba aparatów odbierających program kolorowy. W ciągu mniej więcej 2 lat przemysł obiecuje rozpoczęcie produkcji takich odbiorników. W początkach 1972 r. powinniśmy otrzymać 16 tys. polskich telewizorów tego typu. Dla takiej liczby odbiorców można będzie przygotować program eksperymentalny, zwłaszcza, że telewizory te znajdą się przede wszystkim w domach kultury i świetlicach. Musimy się nauczyć przygotowywać ten program: jest to zagadnienie nie tylko innej techniki, ale także odmiennej scenografii, a nawet stylu gry aktorskiej.

Prawdopodobnie w 1969 r. zakończona zostanie budowa warszawskiego centrum telewizyjnego. Chcemy się zrehabilitować za — już zresztą usunięte — usterki w pierwszej oddanej już części. Budowa drugiej części, dzięki wydatnej pomocy Komitetu Warszawskiego partii i wysiłkom budowniczych, przebiega znacznie sprawniej. Kredyty mamy zapewnione. W wyniku uchwały Zjazdu otrzymaliśmy na potrzeby radia i telewizji (oczywiście wspólnie z Ministerstwem Łączności) na okres najbliższych 2 lat — 1.400 mln złotych. (PAP)

Wzrost eksportu polskiej odzieży

„Confexim" — jedna z naszych najmłodszych central handlu zagranicznego — legitymuje się w ub. roku obrotami przekraczającymi 416 mln zł dew. Na szczególną uwagę zasługuje dynamiczny rozwój eksportu wyrobów odzieżowych z tkanin i dzianin oraz galanterii włókienniczej. Towarów tych sprzedano w ubr. za blisko 316 mln zł dew., tj. o 27 mln zł dew. więcej niż w roku 1967. Osiągnięto to w warunkach trudnych, przy dewaluacji niektórych walut, ograniczonych kontyngentach wwozowych, ostrej konkurencji na światowych rynkach.

Ubiegłoroczny eksport „Confeximu" charakteryzuje się lepszą opłacalnością. Poprawiła się przede wszystkim opłacalność wywozu do krajów strefy dolarowej. Jest to efektem zmian geografii eksportu, struktury asortymentowej i uzyskania wyższych cen za poszczególne wyroby. Wzrósł w eksporcie udział odzieży wierzchniej, a więc płaszczy, garniturów, sukien, swetrów itp. trykotaży, przy ograniczeniu najprostszych i najmniej pracochłonnych wyrobów bieliźnianych. Zamiast tradycyjnych artykułów bawełnianych, wytwarzanych z importowanego surowca, sprzedajemy coraz więcej towarów z krajowych włókien syntetycznych — elany, anilany, modylonu, elastilu, torlenu itp. „Confexim" ma już prawie pełny portfel zamówień na I półrocze br.

PAP

Potrzebne zaraz

Zdolne ręce — mądre głowy

Jeśli ten tytuł kojarzy się ze zwykłym gazetowym ogłoszeniem — nie szkodzi. Sprawa faktycznie dotyczy problemu, który — choć oczywiście w innym wymiarze — zahacza o rubrykę „pracownicy poszukiwani". W tym miejscu chcielibyśmy powiedzieć o nim jednak nie tak lakonicznie i nie tak detalicznie. Słowem — rzecz idzie o miliony młodych robotników kwalifikowanych.

WIELKI PRZEMYSŁ — WIELKIE LICZBY

Zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu szkolnictwo zawodowe jest oświatowym benjaminkiem. Dynamika rozwoju tej gałęzi kształcenia młodych Polaków nie ma sobie równej. Aby nie cofać się zbyt daleko: rok 1963/64 — blisko milion 373 tys. uczniów, następny rok już milion 534 tys., następny — milion 671 tys. Wprawdzie moment przetrzymywania w klasach VIII całego rocznika rozluźnił nieco Zasadnicze Szkoły Zawodowe i technika, ale to tylko mały, konieczny oddech.

Bez ogromnego i przygotowanego w porę zaplecza szkół zawodowych nasz „wyż" szlifowałby dziś bruki, a nie precyzyjne detale eksportowych aparatów. A kto objąłby półtora miliona nowych miejsc pracy przygotowanych dla młodych w ich pięciolatce? Jednak mimo upychania kolanem w ciasnych warsztatach, mimo notorycznego braku kadr nauczycielskich — możemy się poszczycić, że nowe miejsca pracy w nowoczesnych zakładach przemysłowych zajmują robotnicy z dyplomem. Ba, nie dopiero za dwa lata, jak planowano, lecz już dziś nauczaniem ponadpodstawowym objęliśmy ponad 80 proc. młodzieży, z czego lwia część trafiła do szkolnictwa zawodowego. Być może więc, iż nakreślony na V Zjeździe kierunek: 90 proc. absolwentów „podstawówek" ma uczyć się dalej — stanie się faktem przed 1975 r.

Z WYPRZEDZENIEM I MAPĄ W RĘKU

W uchwale zjazdowej chodzi o innego rodzaju wyprzedzenie, o taki system kształcenia kwalifikowanych robotników, który uwzględniałby nie tylko dzisiejsze luki fabrycznych załóg, ale i potrzeby zakładów, czy całych ośrodków przemysłowych, jakie dopiero mają powstać. I tak być musi, jeśli czekające na następną partię młodych milion sześćset tysięcy miejsc pracy ma przynieść efekty ekonomiczne.

Ale wróćmy do teraźniejszości i weźmy do ręki mapę. Jeszcze zbyt często rozmieszczenie szkół zawodowych nie pokrywa się z profilem fabryk dominujących w danym zakątku Polski. Wielkie kombinaty radzą sobie we własnym zakresie prowadząc szkoły na poziomie zasadniczym i średnim. Natomiast podwójny kłopot, bo i dla absolwentów i dla kadrowiczów, wynika tam, gdzie — mówiąc rybką — w powiecie średniouprzemysłowionym kształci się precyzyjnych tokarzy, a potrzeba cukrowników. Ciągle jeszcze wymaga udoskonalenia „geograficznego" kształcenie w kierunkach unikalnych. M. in. uchwała V Zjazdu zwraca uwagę na rozmieszczenie szkół i na zachowanie proporcji w kierunkach kształcenia tak, aby pasowały do rzeczywistości gospodarczej.

NIE CHWALIMY DNIA PRZED ZACHODEM

Zorientowani w szkolnych sprawach wiedzą, a niezorientowanym przypominamy, że polskie szkolnictwo zawodowe przeżywa drugi rok wielkiej reformy. Poprzedziły ją gigantyczne przygotowania, między innymi wybór z tysiąca i jednego (w przenośni) zawodów spotykanych w życiu — 210 zawodów nauczanych w zasadniczych szkołach zawodowych oraz 237 specjalności nauczanych w technikach. Po uporaniu się z nomenklaturą tysiąca autorów, specjalistów i konsultantów zasiadło do opracowywania programów i podręczników. Czas naglił, było trochę opóźnienia, ale zeszłego września reforma wkroczyła do szkół i warsztatów.

Co wniosła nowego? Przede wszystkim skrócenie nauki o rok dla wielu kierunków w ZSZ i technikach (o rok dłużej dziecko pozostaje w „podstawówce") oraz słuszną ze wszech miar ideę zwiększenia zakresu przedmiotów ogólnokształcących. Ale...

Już dziś mówi się nie bez racji, że zyskanie roku jest tylko zyskiem pozornym. Podbudowę ośmioklasową powinniśmy traktować jako ogólnocywilizacyjną zdobycz narodu, natomiast na przygotowanie zawodowe powinniśmy przywrócić poprzedni wymiar czasu. Tym bardziej, że rozbudowany został materiał ogólnokształcący. Jest to drugie i chyba najważniejsze novum przyświecające idei reformy.

Chcemy bowiem, aby nasz robotnik był człowiekiem wszechstronnie przygotowanym do życia społecznego, człowiekiem kulturalnym w całym tego słowa znaczeniu. Powrót do poprzedniego wymiaru czasu zapowiada się na rok 1970.

DLA POMYŚLNOŚCI OGÓLNEJ

Aby zapewnić optymalny rozwój szkolnictwa zawodowego w Stanach Zjednoczonych, trzeba było aż obejść konstytucję! To nie anegdota. Cały system oświatowy trzymają w rękach władze stanowe, właśnie z wyjątkiem zawodowego, które regulują ustawy federalne. Po to, by uniknąć kolizji z konstytucją, podciągnięto je pod „zasadę popierania pomyślności ogólnej". To chyba najlepiej świadczy o randze tej gałęzi oświaty.

W naszym ustroju zasada pomyślności ogólnej doskonale mieści się w ustawach tyczących również oświaty i rządowych dekretach, nawet przeciwnie, to one wynikają z tej zasady. Ranga szkolnictwa zawodowego nieustannie idzie więc w górę.

Jest w tej dziedzinie jeszcze bardzo dużo do przedyskutowania, ustalania, a potem do załatwienia. Na przykład proporcje między kształceniem w zasadniczych szkołach i w technikach: ostatnio obserwowaliśmy run na technika, trzeba było pociągnięć propagandowych i organizacyjnych, by zachęcić młodzież do ZSZ. Ale czy w roku dwutysięcznym od przybytku techników będzie bolała głowa?... Jeszcze mądrych postanowień wymaga sprawa dziewczyn: już wiele z nich rezygnuje z tradycyjnego fryzjerstwa i wybiera frezarstwo ale... pan kadrowy woli fachowca w spodniach. Potrzeba też decyzji o zarządzaniu szkolnictwem zawodowym, bo dotąd pieczę sprawuje nad nim aż kilkanaście resortów. Utworzenie eksperymentalnego Zarządu Szkół Zawodowych dla Warszawy znajduje się nadal w fazie dyskusji. Oddzielnym a ważnym zagadnieniem jest szkolnictwo rolnicze. Lecz... nie od razu Kraków był Krakowem i to z Nową Hutą u boku.

Stworzenie takiego systemu, który dawałby młodym robotnikom i technikom rzetelne opanowanie fachu, a równocześnie szerokie horyzonty i przygotowanie do obywatelskich zadań, jest naszym niełatwym, lecz na pewno osiągalnym celem.

IRENA SOLIŃSKA

Prezydium Rady Narodowej Poznania oraz „Głos Wielkopolski" zapraszają:

Pędzlem lub piórem o przyszłym kształcie miasta

Dalsze dwa konkursy w ramach akcji „Poznań - 1985"

Niedawno (patrz „Głos z 21 grudnia ubr.) ogłosiliśmy zasady i regulamin nowego, wielkiego konkursu **PREZYDIUM RADY NARODOWEJ POZNANIA** i redakcji **„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO"** pod hasłem: **„POZNAŃ — 1985"**. W artykule omawiającym regulamin zachęciliśmy do udziału w konkursie dorosłych mieszkańców naszego miasta: robotników, inżynierów, naukowców, ekonomistów, prawników, lekarzy, studentów, słowem — wszystkich obywateli, którym nie jest obojętny przyszły kształt stolicy Wielkopolski. Zarówno władze miejskie, jak i nasza redakcja oczekują, że liczny, szeroki udział w tym wielkim konkursie — dyskusji nad planem perspektywicznym rozwoju Poznania, przyniesie znaczny plon w postaci nie tylko prac nadsyłanych zgodnie z warunkami konkursu i ubiegających się o palmę pierwszeństwa oraz jedną z licznych nagród pieniężnych, lecz także wielu listów i wypowiedzi wnoszących nowe, twórcze elementy do omawianego planu.

Organizatorzy postanowili nie poprzestawać jednak wyłącznie na udziale dorosłych w tej powszechnej dyskusji. Zależy nam także na zbadaniu opinii i propozycji tej części społeczeństwa, które dopiero wchodzi w życie, bądź przygotowuje się do podjęcia studiów lub pracy w naszym mieście. Chodzi więc o młodzież szkół podstawowych oraz liceów i techników, o szeroką rzeszę młodych poznaniaków w wieku od lat 7 do 18. I dla nich to publikujemy dzisiaj regulaminy **dwu dalszych konkursów**, także pod wspólnym hasłem: **POZNAŃ — 1985"**, ustalając wszakże dla każdego z nich odrębny tytuł.

W pierwszym konkursie, który organizatorzy opatrzyli tytułem: **„POZNAŃ W PRZYSZŁOŚCI"**, chodzi o to, by uczniowie szkół podstawowych, od klasy pierwszej do ósmej, wypowiedzieli — w formie rysunku — swoje wyobrażenie o przyszłym Poznaniu, jego kształcie i wyglądzie. Oczywiście niemożliwym jest na jednej kartce rysunkowego bloku ująć całe miasto. Trzeba przeto będzie wybierać ten fragment, tę dziedzinę, która danemu autorowi jest najbliższa, w której może i potrafi nakreślić swe wizje przyszłości. Drukowany obok szczegółowy regulamin precyzuje dokładniej zasady tego właśnie konkursu.

Drugiemu konkursowi dano tytuł: **„CO UWAŻAM W ROZWOJU POZNANIA ZA NAJWAŻNIEJSZE I DLACZEGO?"**. Odpowiedzi na to zadanie oczekują organizatorzy od młodzieży liceów ogólnokształcących, zasadniczych szkół zawodowych, techników oraz młodzieży pracującej do lat 18. W tym jednak przypadku spodziewamy się opracowań pisemnych, których rozmiary określa drugi z publikowanych dzisiaj regulaminów.

Z uwagi na ważność problematyki objętej obu konkursami organizatorzy wyrażają przekonanie, że w każdym przypadku mogą liczyć na inspirację i pomoc ze strony nauczycieli, bądź to — w przypadku szkół podstawowych — na lekcjach wychowania plastycznego, bądź też — w szkołach na szczeblu średnim — na lekcjach wychowania obywatelskiego. W przypadku konkursu rysunkowego regulamin przewiduje osobne wyróżnienia dla tych spośród nauczycieli, którzy szczególnie przyczynią się do rozpropagowania konkursu i przygotowania uczniów do udziału w nim.

W obu konkursach możliwości są olbrzymie, a trud na pewno się opłaci. Przewidziano bowiem — co wynika z regulaminów — poważne kwoty na nagrody rzeczowe. A wkład pracy, zwłaszcza w prace pisemne uczniów szkół średnich, może się okazać bardzo pożyteczny przy dalszym rozpracowywaniu planu perspektywicznego rozwoju Poznania przez władze miejskie. Podobnie jak w uprzednio ogłoszonym konkursie dla dorosłych, **liczy się każdy głos, każda trafnie sformułowana propozycja, słuszny wniosek, realny postulat.** Oczywiście nieco inny charakter będzie miał konkurs dziecięcy dla szkół podstawowych. Ale i tutaj wiele zależy od pomysłowości autorów czy ich inspiratorów, szczególnie w wyższych klasach.

A teraz odsyłamy do wnikliwego przestudiowania obu regulaminów i — gorąco zachęcamy do udziału w konkursach. Czekamy na Wasze rysunki, liczymy na pisemne opracowania!

Regulamin konkursu rysunkowego

▲ Konkurs nosi nazwę: „Poznań w przyszłości".

▲ Tematem jest wykonanie rysunku lub serii rysunków, odzwierciedlających wyobrażenia autora o wyglądzie Poznania za kilkanaście lat.

▲ Udział w konkursie mogą brać wyłącznie uczniowie szkół podstawowych z terenu Poznania.

▲ Rysunek musi być samodzielną pracą ucznia i może być wykonany dowolną techniką (akwarele, tusz, pastele itp.) na kartce z bloku rysunkowego używanego w szkole na danym poziomie nauczania.

▲ Za najlepsze rysunki lub ich serie jury, w skład którego wchodzą przedstawiciele Prezydium RN, redakcji „Głosu Wielkopolskiego", Związku Polskich Artystów Plastyków i Pałacu Kultury, przyzna nagrody rzeczowe o ogólnej wartości 7 500 zł. O ilości i stopniu nagród oraz sposobie ich rozdziału jury zadecyduje w zależności od poziomu nadesłanych prac.

▲ Jury oceniać będzie tylko prace podpisane czytelnie imieniem i nazwiskiem autora z podaniem adresu, wieku i klasy oraz nazwy szkoły podstawowej.

▲ Prace należy nadesłać do 15 stycznia 1969 roku pod adresem redakcji „Głosu", Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 71, z dopiskiem na kopercie „POZNAŃ – 1985 R.". O terminie nadesłania decyduje stempel pocztowy.

▲ Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 31 stycznia 1969 r.

▲ Niezależnie od nagród przyznawanych autorom, jury może przyznać wyróżnienia dla tych nauczycieli, którzy szczególnie przyczynią się do rozpropagowania konkursu wśród uczniów.

▲ Organizatorzy uprawnieni są według swego wyboru i bez osobnego wynagrodzenia eksponować prace nadesłane na wystawach publicznych, jak też reprodukować je w druku.

Regulamin konkursu młodzieżowego

▲ Konkurs odbywa się pod hasłem: „Kierunki rozwoju Poznania", a w pracach konkursowych należy pisemnie rozpracować temat: „Co uważam w rozwoju Poznania za najważniejsze i dlaczego?".

▲ W konkursie udział mogą brać indywidualnie uczniowie zasadniczych szkół zawodowych, techników i liceów oraz młodzież pracująca do lat 18, natomiast zbiorowo — szkolne i inne młodzieżowe koła zainteresowań (koła Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, kółka geograficzne, szkolne kółka turystyczne itp.).

▲ Uczestnik konkursu (indywidualny lub zbiorowy) może wybrać sobie jedno ściśle określone zagadnienie (np. zieleń miejska, usługi, przemysł, oświata, budownictwo itp.) i tylko temu tematowi poświęcić swe opracowanie.

▲ Zadanie konkursowe należy napisać czytelnie ręcznie bądź na maszynie, z tym że objętość jego nie powinna przekroczyć 4 jednostronnie zapisanych kartek formatu kancelaryjnego (A 4) przy 32 linijkach druku na jednej stronie.

▲ Za najlepsze opracowania indywidualne lub zbiorowe jury, w skład którego wchodzą przedstawiciele Prezydium RN i redakcji „Głosu Wielkopolskiego" przyzna nagrody rzeczowe I, II i III stopnia, z tym że nagrody za prace zbiorowe będą miały postać wycieczek po kraju. O sposobie rozdziału nagród i ich rodzajach w poszczególnych stopniach zadecyduje już w zależności od poziomu nadesłanych prac.

▲ Ogólny fundusz nagród wynosi 15 000 zł.

▲ Jury oceniać będzie tylko te prace, które zostaną podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem (lub nazwą kółka zainteresowań), adresem, wiekiem, nazwą szkoły i oznaczeniem klasy, bądź — w przypadku autorów pracujących — zakładu pracy.

▲ Prace należy nadsyłać do 15 stycznia 1969 roku pod adresem: „Głos Wielkopolski", Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 71, z dopiskiem na kopercie: „POZNAŃ – 1985 – M". O terminie nadesłania decyduje data stempla pocztowego. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 31 stycznia 1969 roku.

▲ Organizatorzy konkursu są uprawnieni do nieodpłatnego publikowania nadesłanych prac w całości lub we fragmentach, jak też do wykorzystania ich treści dla opracowań własnych. W przypadku opublikowania pracy w całości autor otrzymuje bezpłatnie egzemplarz autorski danego wydawnictwa.

II tom czterej pancerni i pies

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Dotarł w ten sposób do zapuszczonego cienistego parku. Koło wysokiej baszty z murowanymi blankami stracił sporo czasu, obserwując z kępy bzu szeroko otwarte okno, z którego pachniało dymem, smażonym mięsem i wrogami. Cofnąwszy się dalej od murów, przepłynął staw pokryty gęstą rzęsą i skorzystawszy z okazji napił się wody. Trafił po raz drugi na domy i sady wioski, minął bramę z żelaznych prętów, za którą widać było puste podwórze i bez zastanowienia ruszył na drugi krąg, wiedząc że każde poszukiwanie wymaga cierpliwości a biegnąc po raz wtóry tą samą drogą można napotkać zupełnie nowy ślad.

Szarikowa wytrwałość została nagrodzona – kiedy mijał ślepe ślady obór i stodół usłyszał nagle wyraźny, bolesny okrzyk. Podkradł się bliżej, uniósł nos i poznał swoich. Przez szparę u spaczonej framugi zakurzonego okienka snuły się dwa zapachy: mydlano-koloński Lidki i skórzano-oliwny Grigoria. Przysiadł na tylnych łapach, sprężył się, chcąc dać susa, lecz szybko ocenił, że nie doskoczy. Gdyby zresztą zdołał zaczepić łapami o parapet, to czym miałby wyłamać przerdzewiałą kratę? Nie, tu trzeba było poszukać innego sposobu.

*

Płynąc w dusznym powietrzu wśród skłębionych chmur granatowych i czarnych, Grigorij poczuł w pewnej chwili, że boli go głowa i ucieszył się bardzo, zrozumiawszy natychmiast, że jeszcze nie wszystko stracone, że ma szansę zobaczyć góry porośnięte gęstwiną tamaryszków i krzakami ożywczego kizyłu, pola pokryte ciemnozielonymi grzędami herbaty i dwie wielkie czunary, rosnące po środku odzimej wioski Kwiriketi.

Ostrożnie poruszył palcami rąk i nóg, a potem głową. Zabolało ostro, ale jednocześnie jakby pojaśniało i przypomniał sobie miły chłód pałacowego holu, salutującego żołnierza w polskim mundurze, który nie przestając się uśmiechać, nagle chwycił Lidkę za ręce i wykręcił jej ramię do tyłu. Nim Saakaszwili zdążył stanąć w jej obronie, przestał czuć i widzieć cokolwiek.

Teraz czuje, że ręce ma skrępowane za plecami, a usta wypełnia mu szmata pachnąca starą serwatką – dlatego tak duszno, trudno oddychać. Cicho, tylko jakby słoma, czy siano szeleści. Zwolna począł uchylać powieki. Dookoła był półmrok. Szopa jaka, czy co? Światło wpadało szczeliną nad wrotami i przez małe okienko w tylnej ścianie. Na murze wisiała stara uprząż, a po drugiej stronie, w zasieku nietknięty zapas siana sięgał krokwi. Wozownia chyba...

Siedział na ciężarówce stojącej po środku klepiska. Przytroczona do przeciwległej burty patrzyła na niego Lidka z kneblem w ustach. W oczach jej zobaczył radość, że się ocknął, a potem lęk, patrzyła na coś, czego on nie widział. Niemiec tam stoi, czy ki diabeł? Może celuje już i lada chwila naciśnie spust? Zataił oddech, żeby go usłyszeć, ale cisza za plecami zdawała się nieruchoma i pusta.

Coś trzeba robić – postanowił w sposób mało określony i ponieważ nic konkretnego nie przychodziło mu do bolącej głowy zdecydował zobaczyć to, co widzi Lidka. Wykręcił szyję jak daleko potrafił, ale ciasno związany nie mógł całkiem obrócić głowy do tyłu. Powtórzył wysiłek raz i drugi i podczas jednej z prób zaczepił lekko kneblem o drzazgę na desce samochodowego pudła.

Chwilę myślał, co da mu możliwość mówienia czy krzyku i wyobraziwszy sobie, że woła Janka na pomoc, rozpoczął świadome, próby – wykonał skręt szyi i tułowia jak tylko można największy, a potem prowadził knebel tuż przy desce, czekając czy zawadzi.

Watykan w pryzmacie roku 1968

Gdy dokładnie rok temu papież Paweł VI ogłosił orędzie, apelujące o wzmożenie wysiłków katolików na rzecz obrony pokoju, zapowiadało się na to, że najbliższe 12 miesięcy przyniesie szereg nowych kroków dyplomacji watykańskiej w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego. Istotnie zresztą tak było. Nie tylko opinia włoska przyjęła z zadowoleniem realistyczne stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec konfliktu bliskowschodniego; stanowisko, w rezultacie którego dyplomacja papieska usiłowała niejednokrotnie w ciągu roku 1968 współdziałać na forum międzynarodowym, by powstały warunki dla likwidacji skutków agresji Izraela. Fakt ten wywołał pozytywne oceny realizmu politycznego Watykanu także poza Półwyspem Apenińskim, jak też i to, że w stosunku do konfliktu wietnamskiego papież Paweł VI zajmował postawę bezstronną, dystansując się wyraźnie od amerykańskiego agresora.

Burzliwe wydarzenia roku 1968 potwierdziły słuszność oceny papieskiej, że sprawa obrony pokoju wymagać będzie w tym okresie szczególnych wysiłków. To, że u progu Nowego, 1969. Roku Paweł VI ponownie wystąpił z pokojowym orędziem do milionów chrześcijan świadczy, że dla Watykanu orientacja realistyczna i wrażliwa na wszelkie napięcia międzynarodowe będzie dalej obowiązującym drogowskazem działania.

Jednym z czynników, które wydobyć należy z nurtu wypadków 1968 roku stanowi w tym kontekście dokument watykański, ogłoszony 1 października 1968 i dotyczący „dialogu katolików z niewierzącymi" Nie tylko dlatego, że jest to dokument, który po raz pierwszy w sposób tak oficjalny aprobuje dialog katolików z ateistami, w tym również z marksistami, a samo to już stanowi oczywiście czynnik istotny. Dokument o dialogu wykracza jednak swoim znaczeniem poza ten tylko fakt. Skłania więc przede wszystkim do głębszych refleksji. Jak daleko zajść musiały na całym świecie procesy laicyzacji i sekularyzacji życia, by Stolica Apostolska poprzez najbardziej miarodajny pod tym względem swój urząd — Sekretariat dla Niewierzących — otwarcie wzywała wiernych do współdziałania z ludźmi o światopoglądzie materialistycznym! Jest to oczywiście zjawisko pozytywne i krzepiące, niemniej skłaniające do zastanowienia i medytacji.

Powiedzmy szczerze, że rok 1968 dostarczył właśnie pod tym ostatnim względem sporo interesujących zjawisk. I to właśnie w ultrakatolickich Włoszech. Kraj ten — jak dobrze wiemy — nie zna zasady rozdziału Kościoła od Państwa, chociaż od stosunkowo dość długiego czasu występują w jej obronie zarówno postępowi katolicy jak niewierzący. Uprzywilejowana pozycja Kościoła katolickiego w Italii tchnie takim już dziś anachronizmem, że jeszcze podczas II Soboru Watykańskiego poddawano ją w kołach kościelnych reformatorów ostrej krytyce. Problem unowocześnienia stanowiska Kościoła we Włoszech był jednak dotąd bardziej zagadnieniem dyskusyjnym, interesującym polityków, socjologów i teologów, niż żywą kwestią praktyczną.

Pod tym względem właśnie rok 1968 miał znaczenie przełomowe. Długotrwały kryzys koalicji centro-lewicowej, zażegnany dopiero w grudniu, ujawnił bowiem istotne rozbieżności w ocenie sytuacji włoskiej pomiędzy bardziej realistycznymi i otwartymi, a bardziej tradycyjnymi i konserwatywnymi nurtami różnych partii i ugrupowań, grawitujących w orbicie koalicji centrolewicowej. Jeszcze rok temu dla większości członków chrześcijańskiej demokracji wydawało się na przykład, że sprawa reformy ustawodawstwa rodzinnego, a więc możliwości wprowadzenia instytucji rozwodów cywilnych ugrzęzła w martwym punkcie. Jeszcze kilkanaście miesięcy temu żaden biskup włoski nie był skłonny wypowiedzieć choćby najmniejszego słowa, z którego by można było wnioskować, że Układy Laterańskie, a więc staroświecki już dziś ze swego ducha i swej litery Konkordat zawarty między Włochami a Watykanem jeszcze w roku 1929, będzie kiedykolwiek w ogóle mógł być poddany rewizji.

Dzisiaj sprawy te przedstawiają się natomiast zgoła inaczej. To już nie garstka postępowych katolików czy obóz laicki w Italii skłonne są rewidować Konkordat czy modernizować ustawodawstwo rodzinne. Gdy w kwestii płatności zaległych podatków dla skarbu państwa włoskiego Watykan po wieloletnim oporze ustąpił i zobowiązał się uiścić miliardowy dług — okazało się, że z obawy przed rosnącymi rozbieżnościami i konfliktami z laicyzującym się coraz bardziej katolicyzmem włoskim i rządem Italii, nawet tym rządem o większości chadeckiej. Stolica Apostolska skłonna jest do modyfikacji swego dawnego stanowiska.

W wyraźny sposób ujawniło się to przy innej okazji. Wtedy, kiedy tworzył się z dużym trudem nowy rząd centrolewicowy z udziałem — jako premiera — sekretarza generalnego chadecji, Rumora, oraz — jako ministra spraw zagranicznych — leadera socjalistów Nenniego. Nie tylko socjaliści i republikanie, występujący od dawna z postulatami laicyzacyjnymi czy forsującymi projekt ustawy o tzw. „małym rozwodzie", lecz także niektórzy sami deputowani chadeccy domagali się, by w programie nowego rządu zawarta została obietnica zrewidowania przestarzałego Konkordatu. Oznaczało zaś to konsekwencję podstawową: zapowiedź rychłego likwidowania tych elementów uprzywilejowania Kościoła w życiu publicznym, w które tak bogata była i jest wciąż jeszcze społeczna oraz polityczna rzeczywistość włoska.

Rozważając różne aspekty wydarzeń włosko-watykańskich roku 1968 zatrzymaliśmy się szczególnie na tych które dotyczą wkładu dyplomacji watykańskiej w dzieło międzynarodowego odprężenia oraz ewolucji dokonywającej się w roli i stanowisku Kościoła we Włoszech. Obydwa te aspekty wydobyte na jaw szczególnie wyraziście w roku 1968 w jakiś sposób wiążą się ze sobą. Wspólnym mianownikiem jest tu realizm. Ten realizm, który skłania Stolicę Apostolską z jednej strony do dystansowania się od założeń politycznych dawnej pacelliańskiej epoki, a z drugiej do dostosowania struktur, oblicza i praw Kościoła do wymogów nowej rzeczywistości.

Co nastąpi w tej dziedzinie w roku 1969?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że procesy naszkicowane powyżej będą się rozwijać. Jeżeli rok 1968 kończy się w atmosferze oczekiwania opinii katolickiej na to, że Watykan podejmie dalsze kroki na drodze realistycznego dialogu z całym bez wyjątku światem, jeżeli nowy rząd centrolewicowy w Italii programowo zgłasza potrzebę modyfikowania przestarzałego układu stosunków między Państwem a Kościołem — oznacza to wiele. I zapowiada nie mało. To, w jakiej mierze te obietnice i zapowiedzi przekształcone będą w rzeczywistość zaważy w poważnym stopniu na końcowym bilansie nadchodzącego 1969 roku. Na tym, co na jego temat odnośnie Watykanu i Włoch będziemy mieli do powiedzenia za rok.

IGNACY KRASICKI

echa naszych publikacji

Dyskusji o „leśnych ludziach" ciąg dalszy

W przedzjazdowej dyskusji prowadzonej na łamach „Głosu", w numerze z 25. IX. 1968 r. ukazała się publikacja p. t. „Poprawić życie leśnych ludzi", w której wypowiedział się Stanisław Kozłowski z Nadleśnictwa Drawsko pow. Czarnków. Krytyczny ton jego uwag na temat warunków życia i pracy ludzi zatrudnionych w sektorze leśnym, sprowokował Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego do polemicznego listu, który nadesłany został 17. X. ubr. do redakcji „Głosu" oraz pod adresem zainteresowanego.

22. X. 68 r. wpłynął do redakcji list od Stanisława Kozłowskiego, będący odpowiedzią na pismo instancji związkowej.

Ze względu na pokaźną liczbę ludzi zatrudnionych w naszym województwie w sektorze leśno-drzewnym, publikujemy najważniejsze — naszym zdaniem — fragmenty obydwu listów.

*

„Zarząd Okręgu ZZ PLiPD, nie negując szeregu krytycznych uwag odnośnie warunków pracy i bytu załóg państwowych gospodarstw leśnych — czytamy m. in. w liście — pragnie jednak naświetlić niektóre zagadnienia.

1. Tow. Stanisław Kozłowski stwierdził m. in. „Już sam zmieniony niedawno układ zbiorowy przygotowywany przez wiele miesięcy nie rozwiązał podstawowych problemów ludzi lasu". Obecnie obowiązujący układ zbiorowy pracy dla robotników leśnych zawarty został 3. 12. 1965 r. przy czym nie był to w zasadzie układ nowy, lecz stanowił jedynie scalenie i skodyfikowanie wszystkich zmian dokonywanych w okresie od 1960 r. (...) W tym stanie rzeczy trudno więc mówić o „zmienionym niedawno układzie zbiorowym pracy". Postanowienia obecnego układu zbiorowego pracy spotykają się z powszechną krytyką wszystkich instancji związkowych (...) Jest niewątpliwie palącą potrzebą chwili obecnej, zarówno ze względu na konieczność złagodzenia deficytu siły roboczej, jak i wykonawstwo zadań produkcyjnych, wprowadzenie w życie nowego układu zbiorowego pracy. (...) Mówiąc o niedoskonałościach obecnie obowiązującego układu zbiorowego nie sposób jednak pominąć faktu, iż w wielu przypadkach obowiązujące postanowienia nie są w pełni wykorzystywane przez administrację, a nawet zachodzą przypadki łamania tych postanowień na niekorzyść robotników.

2. Jest niewątpliwą prawdą, że w lasach obserwuje się postępujący proces starzenia się załóg robotniczych, czego zasadniczą przyczyną jest brak dopływu młodych kadr. Jednak stwierdzenie Kozłowskiego, że „średnia wieku robotników leśnych sięga około 60 lat" jest trochę przesadzone.

3. Trudno pogodzić się z następującym stwierdzeniem tow. Kozłowskiego: „przeżytkiem są również tzw. deputaty, które należy zastąpić ekwiwalentem pieniężnym". Warunki bytowe robotników leśnych nie pozwalają w żadnym wypadku na likwidację deputatów opałowych jak i rolnych. Zresztą takie żądania robotników w zasadzie nie występują. W sprawie deputatów opałowych robotnicy domagają się jedynie zrównania ich uprawnień z pracownikami umysłowymi, co jest niewątpliwie żądaniem społecznie jak najbardziej słusznym.

4. Trudno przyznać słuszność stwierdzenia, że integracja branż leśnych i drzewnych w ramach jednego związku może stanowić przyczynę słabości związku, względnie powodować spychanie spraw członków branży leśnej na plan dalszy. W praktyce sytuacja jest wręcz odwrotna, gdyż w programie działania związku sprawy branży leśnej wysuwane są stale na plan pierwszy, co znajduje wyraz chociażby w takich faktach, jak uznawanie pierwszeństwa pracowników leśnych przy rozdziale wczasów, skierowań sanatoryjnych, pomocy socjalnej itp.

*

A oto fragmenty odpowiedzi Stanisława Kozłowskiego na powyższe uwagi instancji związkowej.

Ad. 1. Odnośnie zbiorowego układu pracy w leśnictwie podtrzymuję swoje stwierdzenia, a nawet idę dalej i wyjaśniam, że na ten temat mówiłem znacznie więcej, podając również pewne liczby, jak np. to, że z chwilą wejścia w życie zmienionego (potwierdzam — zmienionego, a nie tylko skodyfikowanego) układu zbiorowego, był on już nieaktualny. W podstawowych stawkach nie uwzględniał bowiem faktu podniesienia najniższych zarobków w całym kraju do 850 zł. (...) ZG ZZPLiPD nie zdobył się nawet przez 3 lata na wypowiedzenie części układu zbiorowego i zażądanie zmiany stawek płacowych tak, aby uniknąć bzdurnych dopłat do 4,40 zł/godz. Odnośnie zarzutu, że administracja nie wykorzystuje w pełni, a nawet łamie na niekorzyść robotników postanowienia układu, zgadzam się, bowiem Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych obcina nakłady finansowe, nie zmniejszając zadań rzeczowych, przez co stawia nadleśnictwa w takiej sytuacji, że muszą trzymać się ściśle dopuszczalnych, ale niższych stawek. Nie wolno przecież przekroczyć funduszu płac.

Ad. 2. Średnia wieku robotników w OZLP Poznań wynosi może 45, może 47 albo i więcej lat, zależy od tego, czy w podobnych przedziałach 10-letnich jest więcej ludzi przy dolnej lub górnej granicy. Nie świadczy to o mojej świadomej chęci przesady, gdyż nie posiadałem danych statystycznych województwa, a poza tym ZO oparł się na danych z 1965/66, a mamy rok. 1968.

Ad. 3. Wypowiedź ogłoszona w „Głosie Wielkopolskim" jest streszczeniem rozmowy. Być może, nie dość jasno się wyraziłem, ale na myśli miałem tak pracowników administracji jak i robotników leśnych. Mówiąc o likwidacji deputatów miałem na myśli to, żeby leśnik był leśnikiem, a nie chłopem — leśnikiem, często traktującym pracę jako dodatek, aby otrzymać zasiłek rodzinny. Podtrzymuję jednak zdanie co do stopniowego likwidowania deputatów rolnych, a uzyskane stąd przez państwo dochody proponuję przeznaczyć na stopniowe wyrównywanie płac do poziomu chociażby PGR (...) Pragnę dodać przy okazji, iż mówiłem, że nie — sprawiedliwością jest, że agronom ma ryczałt za dojazdy 400 zł, a leśniczy 144 zł., natomiast służba pomocnicza nie otrzymuje go w ogóle, mimo podobnych warunków prac. (...)

Ad. 4. Nie jest nieporozumieniem moja wypowiedź, że związki w leśnictwie, (wyłączam przemysł drzewny) są słabe — tak, chyba najsłabsze. Świadczy o tym fakt, że gdy inne resorty zrobią 2 kroki naprzód, to my jeden, a efekt jest taki, że stoimy w miejscu. (...) jeśli chodzi o spychanie spraw członków leśnictwa i przemysłu drzewnego w takich dziedzinach jak wczasy, sanatoria czy też zapomogi, to cóż z tego, że robotnik leśny takie wczasy może otrzymać, jeśli on musi odrabiać deputat. Jego wczasy są przy żniwach, wykopkach i po urlopie jest bardziej zmęczony niż przed jego rozpoczęciem.

*

OD REDAKCJI: nie jest naszą rzeczą przesądzać o słuszności stanowiska jednej lub drugiej strony. Wydaje się nam natomiast, że problem układu zbiorowego oraz całokształtu warunków pracy, bhp, i spraw socjalno - bytowych pracowników leśnych, wymaga niezwłocznego uregulowania, w czym decydującą rolę powinien odegrać właśnie Związek Zawodowy. Uchwała V Zjazdu PZPR stwierdza wyraźnie, że „Związki Zawodowe kierując się programowym zadaniem jedności i współzależności spraw produkcji i bytu, powinny formułować wnioski i postulaty dotyczące dalszego polepszania warunków pracy, życia i wypoczynku załóg, ogółu zatrudnionych i ich rodzin".

Czytelnicy pytają
REDAKCJA ODPOWIADA

ŚWIADKOWIE PRZY TESTAMENCIE

Stanisław N. — Czy obecność dwóch osób wystarcza do wzięcia udziału w spisywaniu testamentu (w chrakterze świadków)?

RED. — Jeżeli istnieje obawa śmierci spadkodawcy i zrobienie zwykłego pisemnego testamentu jest niemożliwe spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie. Przy spisywaniu takiego testamentu musi być co najmniej trzech świadków. Nie mogą nimi być: małżonek czy małżonka spadkodawcy, krewni lub powinowaci pierwszego lub drugiego stopnia, osoby przysposobione (adoptowane) oraz takie, dla których w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. (2258)

KIEDY KONIECZNE ZAMELDOWANIE

Edward K. — Mieszkam w Poznaniu, natomiast moja żona wraz z dziećmi — 18 km poza Poznaniem. Czy aby móc przebywać poza godzinami pracy (17—5 rano w miejscu zamieszkania żony, muszę tam być meldowany?

RED. — Przepis o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. nr 33, poz. 164) przewiduje, że obowiązek meldowania powstaje w przypadku przebywania w jakiejkolwiek miejscowości dłużej niż 3 dni. W przypadku sporadycznych, krótkotrwałych pobytach (krótszych niż 3 dni) nie ma obowiązku meldowania się na pobyt czasowy lub stały. (2239)

ROZPOCZĘCIE PRACY Z OPÓŹNIENIEM

I. Bel. Poznań. — Jestem pracownikiem umysłowym. Do pracy dojeżdżam pociągiem; w związku z tym przychodzę do pracy z 10-minutowym opóźnieniem. Czy „czas stracony" z wyżej wymienionymi opóźnieniami zobowiązany jestem odpracować?

RED. — Przepisy o przestrzeganiu porządku i dyscypliny pracy nie przewidują możliwości skrócenia czasu pracy dla pracowników dojeżdżających. Instytucja może domagać się odpracowania różnicy w czasie pracy, wynikłej na skutek późniejszego jej rozpoczęcia lub wcześniejszego zakończenia. (2557)

EMERYT PRACUJĄCY

Jan P. — Ukończyłem 65 lat nadal pracuję, a przedsiębiorstwo chce mnie zatrzymać jak najdłużej. Czy do emerytury będzie doliczać mi się potem jakiś procent? Czy po przejściu na emeryturę mogę pozostać członkiem związku zawodowego? Czy mogę być nadal ubezpieczony w PZU?

RED. — Odpowiadamy kolejno: emerytura wzrasta o 1 procent (od podstawy jej wymiaru) za każdy pełen rok ponad 20 lat okresu zatrudnienia w Polsce Ludowej (nie więcej jednak niż za 10 lat). Po przejściu na emeryturę można pozostać członkiem związku zawodowego i opłacać odpowiednio obniżoną stawkę. Także indywidualne ubezpieczenie na życie w PZU można kontynuować. Należy jednak to zgłosić we właściwym inspektoracie PZU i opłacać składki bieżąco wprost do PZU. (2289)

POMIESZCZENIE GOSPODARCZE

J. J. — Jestem właścicielem domu i mam czterech lokatorów. Każdy z nich ma komórkę na opał. Do mojej dyspozycji mam tylko jedną piwnicę. Lokatorzy żądają bym i tę im oddał do użytku. Czy słusznie?

RED. — Lokator ma prawo, w ramach opłacanego czynszu za lokal posiadać piwnicę, szopkę lub chlew, w których mógłby przechowywać na zimę opał i ziemniaki. Jeżeli szopki odpowiadają potrzebom najemców, nie ma obowiązku dodatkowego udostępniania im jeszcze piwnicy. Gdyby jednak oprócz szopek używali także piwnicy, musieliby płacić dodatkowy czynsz najmu — według obowiązujących stawek czynszowych za lokale składowe. (2303)

ZWIERZĘTA FUTERKOWE A RENTA

L. L. — Czy inwalida pobierający rentę inwalidzką może prowadzić hodowlę zwierząt futerkowych? Czy o prowadzeniu takiej hodowli muszę powiadomić ZUS, który wypłaca rentę?

RED. — O prowadzeniu hodowli zwierząt futerkowych należy powiadomić organ finansowy, który oceni, czy i w jakiej wysokości wymierzone zostaną podatki. Zależy to od wielkości hodowli i sposobu jej prowadzenia. Renciści czerpiący z niej dochód obowiązani są powiadomić o tym oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który wypłaca im rentę. Osiągnięcia dochodu do kwoty 500 zł miesięcznie nie stanowi przeszkody do otrzymywania nadal renty. (2420)

PRAWO DO WYPRAWKI NIEMOWLĘCEJ

„Studentka" — Wkrótce urodzę dziecko. Czy mam prawo do bezpłatnej wyprawki dla niemowląt? Proszę też napisać mi z czego taka wyprawka się składa. Zaznaczam, że prócz stypendium nie mam innych dochodów.

RED. — Wyprawka niemowlęca składa się z kołderki, sześciu płóciennych koszulek, dwóch dzianych kaftaników, dziesięciu pieluszek z tetry, 2 m flaneli i 0,5 m płótna, jednej ceratki i 200 g pudru dla dzieci. Studentki, utrzymujące się wyłącznie ze stypendium otrzymują wyprawkę bezpłatnie. Podanie należy złożyć do wydziału zdrowia i opieki społecznej prezydium rady narodowej w miejscu zamieszkania. (2684)

DO PRZYSZŁEGO ROKU

A. B. — Przez cały wrzesień i październik chorowałam i nie mogłam podjąć nauki z początkiem roku szkolnego w wieczorowym liceum ogólnokształcącym. Czy mogę zacząć chodzić do szkoły od półrocza? Zaznaczam że stale się uczę sama i przerabiam materiał I klasy.

RED. — Jeżeli w sierpniu nie składałaś podania i nie przystąpiłaś do egzaminu wstępnego nie będziesz mogła teraz „dołączyć" do odpowiedniej klasy. W czasie trwającego roku szkolnego, nauczanie jest już zaawansowane i nauka w klasie zaprogramowana. Cały zaś zespół uczniów już od pierwszych dni nauki jest prowadzony na jednolitych zasadach dydaktycznych. (2684)

SYBARYTA...?

„Ciekawski" — Co to znaczy sybaryta i od czego to słowo pochodzi?

RED. — Według Małej Encyklopedii Powszechnej Sybaris była kolonią grecką założoną w VIII wieku przed naszą erą nad zatoką Tarencką we Włoszech, słynną z bogactw, zbytku i zamiłowania mieszkańców do wygód. W starożytnym Sybaris, mieście zbytku, była wielka kupiecka kolonia greckich Achajów, znana z licznych legend i anegdot. Ale w walce z sąsiednim Krotonem miasto uległo i zostało doszczętnie zniszczone. Obecnie Włosi postanowili zbudować tu wielki nowoczesny port, do którego będą mogły przybijać tankowce-giganty, dostarczające naftę z Bliskiego Wschodu. (2772)

8 bokserów poznańskich wśród 110 najlepszych

Trener państwowy naszych bokserów Feliks Stamm wraz z red. J. Zmarzlikiem wytypowali najlepszych bokserów 1968 r. we wszystkich wagach. W każdej wadze sklasyfikowano po 10 pięściarzy. Wśród wytypowanych znalazło się 8 reprezentantów okręgu poznańskiego. Brak naszych zawodników w wagach: koguciej, lekkopółśrednie j, półśredniej i średniej. W wadze papierowej — **M. Fieske** znalazł się na 4 miejscu, w muszej — **Kurcz** na 8, w piórkowej — **Caruk** 4, w lekkiej — **Marciniak** 4, w lekkośredniej — **Skowroński** — 4, w półciężkiej — **Wajgelt** — 3 i **Wypych** 10 oraz w ciężkiej — **Jankowiak** — 10.

Pierwsze miejsca w kolejności wag przyznano: Skrzypczakowi, A. Olechowi, Andruszkiewiczowi. Wadasowi, Grudniowi, Kulejowi, Kasprzykowi, Rudkowskiemu, E. Hebelowi, Draganowi i Treli. (x)

Tradycyjne imprezy sylwestrowe

Ponad milion widzów na ulicach San Paulo

Tradycyjnie już, każdego roku, z okazji Sylwestra odbywają się imprezy sportowe, które ciesza się wielkim zainteresowaniem kibiców. Do nich obok biegu w San Paulo należą liczne imprezy narciarskie. Tegoroczne, z uwagi na sprzyjające warunki atmosferyczne, odbywały się przy dużym zainteresowaniu publiczności i wyjątkowo malowniczej scenerii zimowej. Rekord frekwencji padł w San Paulo gdzie zmagania lekkoatletów obserwowało ponad milion widzów. A oto relacje korespondentów krajowych i zagranicznych z odbytych imprez.

BUDNA i RYSULA WYGRYWAJĄ BIEG SYLWESTROWY

W Zakopanem odbyła się tradycyjna impreza narciarska — bieg sylwestrowy o wielką nagrodę redakcji Przeglądu Sportowego, Żołnierza Wolności i WKS Zakopane.

Jako pierwsze wystartowały kobiety. 36 zawodniczek wyruszyło do walki na 3 okrążeniach „Równi krupowej" — łącznie około 6 km. Pod nieobecność chorej Stefanii Biegunowej, faworytką konkurencji była Weronika Budna. Tymczasem bieg zaczął się dość nieoczekiwanie, bowiem do przodu uciekła, przebywająca na zgrupowaniu w Zakopanem wielokrotna mistrzyni Węgier Eva Balasz. Po dwóch kilometrach pościgu, Budna dogoniła jednak Węgierkę i wyprzedziła ją. Na dwóch pierwszych miejscach nie zaszły już aż do mety żadne zmiany.

Niesłychanie emocjonujący był bieg mężczyzn, do którego stanęło 56 zawodników. Mieli oni do pokonania 6 rund — około 12 km. Zaraz po starcie wydarzyła się krakosa. Wśród kilkunastu zawodników, którzy padli na ziemię był jeden z faworytów, dwukrotny zwycięzca biegu sylwestrowego, Edward Budny. Nim pozbierał się czołówka była daleko w przodzie. Odrabiał on utracony dystans, zdołał nawet wywalczyć 5 miejsce.

Mężczyźni: 1. J. Rysula (SNPTT) — 43,48. 2. B. Gut (AZS) — 43,52, 3. A. Rapacz (WKS) — 43,54, 4. T. Gawlak (AZS) — 44,21, 5. E. Budny (WKS) — 45,03.

PONAD MILION WIDZÓW

Tradycyjny międzynarodowy bieg, rozegrany już po raz 44 w noc sylwestrową w Sao Paulo zakończył się zwycięstwem Belga Gastona Roelantsa, który trasę długości 8,5 km pokonał w czasie 24.33,9, wyprzedzając Japończyka Keisukę Sawaki — 24.51,1 i Włocha Giuseppe Ardizzone — 24.57,1.

W imprezie, która zakończyła się tuż po północy, brało udział 318 biegaczy z 16 krajów. Bieg odbył się w bajecznej wprost scenerii, a wzdłuż trasy, prowadzonej głównymi ulicami miasta, zebrało się ok. 1.200.000 mieszkańców San Paulo.

„SYLWESTROWY" POZIOM

Na średniej Krokwi w Zakopanem odbył się tradycyjny, noworoczny konkurs skoków narciarskich.

Znakomitą formę i styl zademonstrowało tym razem tylko dwóch zawodników: 16-letni kadrowicz z Wisły-Gwardii, Stanisław Daniel-Gąsienica oraz Stanisław Murzyniak z WKS. O zwycięstwie młodziutkiego i bardzo utalentowanego Daniela, zadecydował pierwszy — kapitalny, skok w pierwszej serii na odległość 69,5 m, który był najdłuższym skokiem dnia.

PIŁKARSKI TRENING

Przy 6 stopniach mrozu odbył się na ośnieżonym boisku stadionu Cracovii tradycyjny, organizowany od roku 1917 noworoczny trening piłkarzy „biało-czerwonych". Pierwsza drużyna przegrała 1:3 (1:1) z zespołem rezerwowym, mając na swoje usprawiedliwienie nieobecność bramkarza, którego między słupkami zastępowali: Rewilak, Stroniarz Spiżak i Mikołajczyk. Strzelcem pierwszej bramki w roku 1969, dający pierwszej drużynie Cracovii krótkotrwałe prowadzenie, był Sarnat. Bramki dla drużyny rezerwowej zdobyli: Zwoliński — 2 i Kowalik II. (o-za)

Wirkola nadal niepokonany

Drugi konkurs tradycyjnego niemiecko-austriackiego „Turnieju 4 skoczni", rozegrany w dniu Nowego Roku na skoczni olimpijskiej w Garmisch Parkekirchen przyniósł jeszcze jeden sukces „królowi skoków" Norwegowi Bjoernowi Wirkoli. Znów zachwycił on wszystkich nienagannym, eleganckim stylem, otrzymując w obydwu kolejkach bardzo wysokie noty.

Norweg stracił jednak rekord skoczni, wynoszący 92,5 m. Nowymi rekordzistami zostali Czechosłowak Rydval i Schmidt (NRD), którzy osiągnęli po 94,5 m. Nie były to najdłuższe skoki dnia, bowiem w pierwszej kolejce Horst Queck (NRD) uzyskał 96,5 m, a mistrz olimpijski z Grenoble, Czechosłowak Jiri Raska — 97,5 m obaj mieli jednak upadki i nie odegrali większej roli w konkursie.

W pierwszej kolejce skoków rewelacyjnie zaprezentował się 23-letni Czechosłowak Frantisek Rydval. Za skok długości 94,5 m otrzymał on notę 119,1 pkt. i długo prowadził w konkursie. Na drugie miejsce zepchnął go dopiero Wirkola, który po wspaniałym locie wylądował na 94 metrze, otrzymując notę 121,4 pkt. Świetny styl zademonstrował także drugi z mistrzów olimpijskich z Grenoble, Władimir Biełousow, który uzyskał trzecią notę w pierwszej kolejce 118,3 pkt.

W drugiej próbie skakano ze skróconego rozbiegu. Mimo to Heinz Schmidt (NRD) wyrównał rekord skoczni wynikiem 94,5 m, przesuwając się na 5 miejsce w łącznej klasyfikacji. Rydval i Biełousow mieli skoki nieco słabsze i w efekcie dali się wyprzedzić drugiemu skoczkowi radzieckiemu, Żeglanowowi. Wirkola jeszcze raz zademonstrował nerwy ze stali. Gdy wylądował, z ust setek widzów rozległ się okrzyk podziwu. Nota również doskonała — 119,8 pkt.

WYNIKI KONKURSU

1. Bjoern Wirkola (Norwegia) — 241,2 pkt. (94 i 92,5 m), 2. Anatolij Żeglanow (ZSRR) — 235,4 pkt. (91,5 i 93,5 m), 3. Frantisek Rydval (CSRS) — 233,8 pkt. (94,5 i 91 m.), 4. Władimir Biełousow (ZSRR) — 233,6 pkt. (92,5 i 90 m.), 5. Heinz Schmidt (NRD) — 232,3 pkt. (91 i 94,5 m.), 6. Zbynek Hubac (CSRS) — 228,49 pkt. (90,5 i 89 m.), 7. Ladislav Divila (CSRS) — 226.5 pkt. (92 i 89 m.), 8. Gary Napalkow (ZSRR) — 222,1 pkt. (90,5 i 87 m), 9. Horst Queck (NRD) — 221,8 pkt. (96,5 z upadkiem i 94 m). 10. Lars Grini (Norwegia) — 221,2 pkt (89 i 87,5 m.).

KLASYFIKACJA PO DWÓCH KONKURENCJACH

1. Wirkola (Norwegia) — 459,9 pkt., 2. Schmidt (NRD) — 442,4 pkt., 3. Biełousow (ZSRR) — 433,3 pkt., 4. Raska (CSRS) — 430,3 pkt., 5. Matous (CSRS) — 429,7 pkt., 6. Hubac (CSRS) — 427,3 pkt., 7. Divila (CSRS) — 426,4 pkt., 8. Rydval (CSRS) — 425,9 pkt., 9. Hoehnl (CSRS) — 423,4 pkt., 10. Queck (NRD) — 420,4 pkt.

Z dwóch polskich skoczków ponownie lepiej zaprezentował się Ryszard Witke, który zajął 24 miejsce z notą 210,5 pkt. Andrzej Sztolf wykazał kompletny brak formy plasując się dopiero na 54 pozycji — 162,6 pkt.

Następny konkurs turnieju odbędzie się w najbliższą sobotę na skoczni olimpijskiej w Innsbrucku. (o-za)

Komunikaty

Sekcja łucznicza KS Leśnik zawiadamia, że treningi odbywają się w sali Szkoły Podstawowej nr 33 przy ul. Jarochowskiego we wtorki i czwartki od godz. 19 do 21 dla juniorów starszych i seniorów oraz w soboty w godz. 17 — 19 dla juniorów młodszych i młodzików.

Zebranie organizacyjne seniorów sekcji piłki nożnej KS Energetyk — Poznań odbędzie się 7 bm. o godz. 18 w sali Szkoły Podstawowej nr 69 przy ul. Jarochowskiego 62.

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — telefon 548-47

OTWIERA KURS KIEROWCÓW

samochodowo - motocyklowych
kategorii amatorskiej
w dniu 3 stycznia 1969 r. o godz. 17.

Informacji udziela sekretariat Zakładu, Poznań, ul. Kościuszki 57, lub telefonicznie w godz. od 8—20. K10229

NIE TRAĆ OKAZJI
W „KOZIOŁKACH"
PONAD
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
I PREMIA
— TO TWOJA SZANSA.
K10253

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Poznaniu, ul. Głogowska 131
poszukuje na dłuższy okres większą ilość
UMEBLOWANYCH POKOI
(wolnych, na terenie m. Poznania, dla zamiejscowych pracowników tut. Przedsiębiorstwa).
Powierzchnia pokoi obojętna — mogą być jedno, dwu i więcej osobowe.
Opłata regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.
Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji — Dział Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 32. M10197

Spółdzielnia Inwalidów
Ochrony Obiektów i Usług Różnych
w Poznaniu, ul. Konfederacka barak 2
WEZMĄ W DZIERŻAWĘ
pomieszczenie na warztat samochodowy
o powierzchni do około 150 m²,
najchętniej w dzielnicy Grunwald.
Oferty prosimy przesłać pod adresem Spółdzielni.
M1050

MIESZKAŃCY STAROŁĘKI!
Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem w Poznaniu
ZAWIADAMIA
o przeniesieniu z dniem 31 grudnia 1968 r.
Dzielnicowego Biura Opałowego nr 37
z ul. Bystrej 20
na ul. Środka 7 do lokalu DBO nr 34.
M10039

Praca

Młodszy ogrodnik z całkowitym utrzymaniem, potrzebny zaraz. Celler Luboń — Żabikowo. 39538g

Pomoc domową uczciwą, przyjmę. Dzierżyńskiego 151/13. 39495g

Pomoc domowa potrzebna zaraz, na stałe. Dogodne warunki. Dąbrowskiego 44 m. 8. 39489g

Nauka

Tańców uczę. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a 35870g

Sprzedaż

Wózki lalkowe, szklanki, komplety likierowe ozdobne poleca Lesiński, Żydowska 33. 38523g

Pianino sprzedam tanio. Łukaszewicza 29b m. 17. 38221g

Sprzedam prasę do słomy nową, szeroką z gwarancją. Tyl H. Brodziszewo, pow. Szamotuły. 38382g

Lokale

Mieszkanie kwaterunkowe (2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon) w nowym budownictwie, zamienię na większe. Poznań, ul. Poranek nr 13 b m. 14. 39419m

Dwupokojowe z kuchnią, 54 m², nowe budownictwo, Grunwald przy Gospodzie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, nowe budownictwo. Podać metraż, piętro nasłonecznienie. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 33661gpr.

Starsze bezdzietne małżeństwo, poszukuje na pół roku komfortowego umeblowanego pokoju w kulturalnym domu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 38823g.

Mieszkanie samodzielne — pokój z kuchnią, łazienką, c. o., w nowym budownictwie, 37 m² Dębiec), zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 38113mpr.

Studentka II roku ekonomii, zamężna, mąż studiuje w Bydgoszczy, poszukuje zaraz pokoju. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 39526g.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje mieszkania, najchętniej na Dębcu lub Świerczewie. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 38284m.

Małżeństwo bezdzietne, poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 38961m.

Młody inżynier, poszukuje ładnego niekrępującego pokoju. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 38496g.

Nieruchomości

Willa nowa komfortowa, pięciopokojowa, cała wolna z ogrodem, przedmieście Poznania 600.000 zł. Willka podobna czteropokojowa, ogród, garaż — przy trolejbusie 475.000. Dom nowy trzypokojowy szklarnie, pół ha ziemi — 400.000. Dom podobny — dwupokojowy z wygodami, garażami. 1 ha ziemi 250.00. Domek przy Poznaniu dwupokojowy 120.000 — poleca Adamski Poznań, Matejki 33a. 39567g

Zguby

27 grudnia Kmieca — Wyżyny, zagubiono portfel z dokumentami, pieniędzmi, nazwisko Wincenty Durkiewicz — proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskaże „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 39513g

Różne

Kołdry wełniane i pierzyny — przerabiam. Smoczyńska, Kwiatowa 8. 36414g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 39137g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, kostiumy maskowe. Długa 9. 39473g

Przetargi

Skwierzyńskie Fabryki Mebli w Skwierzynie, ul. Poznańska 19 — ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie ze szkła — niżej podanych przedmiotów:
— **lustra meblowe trzyczęściowe ze szkła 4 mm lub 5 mm z polerowanymi brzegami oraz fazą o szerokości 5 mm**
— **1 lustro środkowe wym. 1000×420** — **7.000 kpl**
— **2 lustra boczne wym. 875×205**
W przetargu mogą brać udział **przedsiębiorstwa:** państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione zakłady prywatne.
Oferty z podaniem warunków wykonawstwa i ceny loco magazyn, odbiorcy, oraz oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu należy składać w zalakowanej kopercie z napisem „Przetarg" w Dziale Zaopatrzenia — w terminie do dnia 13. I. 1969 roku.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 14. I. 1969 r. o godz. 11 w lokalu tutejszego przedsiębiorstwa.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K10175

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu — przyjmie do transportu zorganizowanego — zaraz:
— **KIEROWCÓW z uprawnieniem praw jazdy kat. I i II,**
— **PALACZY C. O.**
Warunki pracy i płacy zostaną omówione na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — ulica Mielżyńskiego 23, III piętro, pokój 10. K9962

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz:
— **ROBOTNIKÓW - ŁADOWACZY do wywozu nieczystości stałych,**
— **MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,**
— **ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO,**
— **ŚLUSARZA - SPAWACZA,**
— **SPRZĄTACZKI,**
— **KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy.**
Dla pracowników dojeżdżających do pracy państwowymi środkami lokomocji, Przedsiębiorstwo dopłaca do biletów miesięcznych, zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie.
Dla pracowników dojeżdżających ponad 50 km — Przedsiębiorstwo zapewni zakwaterowanie w Poznaniu.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Ref. Kadr — Poznań, ul. Stalingradzka 69, pokój 20, codziennie od godz. 7—15.
Zapewnia się korzystne warunki płacowe wg nowych zasad wynagradzania. K10200

† Dnia 29 grudnia 1968 r. odszedł od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, i tatuś, przeżywszy lat 49

MARIAN WACHOWIAK
mistrz obuwniczy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA Z DZIEĆMI, TEŚCIOWA, BRACIA I SZWAGROWIE
Poznań, ul. Chwiałkowskiego 11 m. 17. 39493g

† Dnia 29 grudnia 1968 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

ANTONI SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 10.50 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, Jodłowa 13. 39527g

† Dnia 30 grudnia 1968 r. zakończyła życie, opatrzona Sakramentami św., moja droga siostra, dobra ciotunia, przeżywszy lat 86, śp.

STANISŁAWA KOBYŁKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pogrążone
SIOSTRA I RODZINA
Puszczykówko. 39593g

† Dnia 31 grudnia 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, teściowa i babunia

ALDONA NOWALIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 stycznia 1969 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
39576g

W dniu 29 grudnia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, śp.

JAN BRZEZIŃSKI
lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Rycerska 22 m. 16. 39492g

† W dniu 29 grudnia 1968 r. zmarła, przeżywszy lat 70, śp.

ANNA AFENDOWA
z domu LEŚNIEWICZ

Pogrzeb odbył się dnia 31 grudnia 1968 roku na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
MĄŻ, SYNOWIE, SYNOWA I RODZINA
Poznań, Wrocław. 39512g

† Dnia 30 grudnia 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 86, nasza najukochańsza siostra, śp.

STANISŁAWA KOBYŁKA
z domu REMLEIN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 stycznia 1969 r. o godz. 9.35 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone
RODZEŃSTWO
39592g

† Dnia 30 grudnia 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 86, śp.

KATARZYNA KRÓLIKOWSKA
z domu WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, Gwardii Ludowej 52. 39540g

† **FRANCISZEK WALEWICZ**

zmarł, dnia 30 grudnia 1968 r., opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1969 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamiają
ŻONA I RODZINA
Poznań, Stalingradzka 1. 39589g

W dniu 23 grudnia 1968 r. zmarł w 77 roku życia, nasz długoletni członek i działacz
MGR INŻ.

TADEUSZ CIECHANOWSKI

odznaczony Honorową Złotą Odznaką PZITS
Cześć Jego pamięci!
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składa
ODDZIAŁ POZNAŃSKI
Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych
39488g

W dniu 28 ubm. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni, przeżywszy lat 86, śp.

JÓZEF MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie — składamy tą drogą
WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA
RADA — ZARZĄD — CZŁONKOWIE I PRACOWNICY
Rzem. Spółdzielni Zaop. i Zbytu Surowców i Prac Malarskich w Poznaniu.
39497g

† Dnia 28 grudnia 1968 r. zginął śmiercią tragiczną, w 51 roku życia, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, najtroskliwszy i najukochańszy tatuś, drogi zięć, brat, szwagier i wujek.
Pamięć o Tobie w naszym sercu nigdy nie wygaśnie.

JAN KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 9.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA Z CÓRKAMI I RODZINA
Poznań, ul. Swoboda 60a m. 5. 39559g

Dnia 28. XII. 1968 r. zmarł śmiercią tragiczną w czasie pełnienia obowiązków służbowych

TADEUSZ BINKOWSKI

mistrz ciesielski, długoletni i ceniony pracownik naszego Przedsiębiorstwa.
W Zmarłym straciliśmy sumiennego i ofiarnego pracownika oraz przykładnego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 2 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu na Junikowie.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składają:
RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA
oraz WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3
K10220

† W dniu 29 grudnia 1968 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, śp.

KAZIMIERZ POLCYN

emerytowany leśniczy Nadleśnictwa Biedrusko, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Srebrnym i Brązowym Medalem za długoletnią służbę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 14 na cmentarzu w Murowanej Goślinie.
Pogrążeni w głębokim smutku
ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Leśniczówka Objezierze, pow. Oborniki, Poznań, Witkowo, Przeborowo, Rumia. 39543g

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 9—16; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-7

STYCZEŃ 2 Czwartek	Słońce: 8.03—15.43 Makarego

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil"; NOWY — nieczynny; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia" (premiera); MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy" (niem. 14 l.), g. 17.30, 20 „Bohaterowie Telemarku" (ang. 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Czarny mustang" (USA 11 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Bunt" (jap. 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 „Testament Agi" (węg. 16 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Piękno i ból" (jap. 18 l.); GONG — g. 10 „Krzesiwo" (NRD 7 l.), g. 12 „Fanfan Tulipan" (franc. 14 l.), g. 16 18.15, 20.30 „Galia" (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 16.30, 19.30 „Jak zdobyto dziki zachód" (USA 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Rzeka bez powrotu" (USA 14 l.); KOSMOS — g. 17 „Znowu Max Linder" (franc. 14 l.), g. 19.30 „Matka Joanna od Aniołów" (pol. 16 l.); MALTA — g. 16 „Powodzenia chłopcze" (jug. 11 l.), g. 18, 20 „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo" (ang. 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17 „Kaukaska branka" (radz. 11 l.) g. 19.30 „Pokochajmy się" (USA 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 13, 16, 19 „Działa Navarony" (USA 14 l.); OSIEDLE — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Fantomas wraca" (franc. 14 l.); PAŁACOWE — nieczynne; PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dwa tygodnie we wrześniu" (franc.-ang. 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Rzeka Czerwona" (USA 14 l.); TĘCZA — g. 17 „Pollyanna" (USA 11 l.), g. 19.30 „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo" (ang. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Piękna Angelika" (franc. 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Panowie z kompleksami" (włoski 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Strzały o zmierzchu" (USA 16 l.); WRZOS (Luboń) i WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Palestyna".

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznania) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918—1919 w Poznaniu" w fotografii M. Kucharskiego oraz wystawa Z. Warczygłowy „Malarstwo naiwne" — g. 10—20 (do 4. I. 1969).
Salon ARPO (St. Rynek — Arsenał) — Malarstwo Ireny Zmarzlińskiej-Dziesiewskiej — g. 10—18.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego" — g. 9—15.
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Struś z Poznania – lekarz i uczony Odrodzenia" — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP PPR i PZPR w Wielkopolsce" — g. 10—18.
PTF (Paderewskiego 7). Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej — g. 10—19.
Biblioteka Główna UAM (ul. Ratajczaka 38/40) „Dzieje oręża polskiego" — g. 8—20.
BWA (Arsenał – St. Rynek) — „Salon Jesienny" — g. 10—18 (do 10. I. 1969).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Święcickiego — chirurgia, interna, laryngologia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31).
Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dziec. do lat 14 (ul. Krysiewicza 7/9, tel. 536-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całą dobę; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).
Ambulatoria: Internistyczne, pediatryczne i stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne całą dobę; niedz. i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-18 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całą dobę.
„Telefon Zaufania" nr 586-87 — czynny całą dobę (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, czynna całą dobę, Główna 53, Starołęcka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta"; 8.20 Mel. M. Janicza; 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych"; 9 Polska muzyka baletowa; 9.40 Śpiewają: „Śląsk" i „Mazowsze"; 10 „Czterej pancerni i pies" — fragm. pow.; 10.20 P. Czajkowski — Serenada C-dur na orkiestrę smyczkową; 10.50 „Wieczne szukanie" — z cyklu: „Kataliza — pojęcie szerokie"; 11 Z nowych nagrań Big-Band Radia i TV Moskiewskiej; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z polonezem"; 13 Pieśni Duparca i Poulenca z nagrań Louisa Devos — tenor; 13.20 „Jak pojedziesz na zaloty"; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 14 Aud. poetycka — wiersze T. Chudego; 14.10 Dialog ork. George Martina i Ray Martina; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci: „Echo stuleci" — „Święty byk Apis"; 16 „Popołudnie z młodością"; 18 „Znajomi z anteny"; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.05 „Z księgarskiej lady"; 19.20 „Osiem godzin"; 19.35 Felieton muzyczny K. Stromengera; 20.40 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.20 „Rozmowy o wychowaniu obywatelskim"; 21.30 „Zespół Dziewiątka"; 22 „Ludzie i kontynenty"; 22.20 Parada karnawałowych rytmów i melodii; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Koncert życzeń; 0.30 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 20, 23, 24, 1, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 Aud. dokument. — „25 lat Krajowej Rady Narodowej"; 8.55 Konc. rozrywk. z nagrań Ork. Rozgł. Wrocławskiej; 9.35 Katowicka kronika kulturalna; 9.50 Ludwik Spohr — Oktet E-dur; 10.25 „Wycieczka do muzeum" — fragm. opow.; 10.45 Polska muz. symfoniczna; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Dzień dobry, pani Katarzyno" — fragm. pow.; 13.45 Z muzyki angielskiej; 14.15 Kalejdoskop kulturalny; 14.45 „Błękitna sztafeta" 15 „Pieśni i tańce świata"; 15.50 „Armia ludowa" — felieton; 17.10 Gra Zespół J. Miliana; 17.25 „Przechadzki po Poznaniu"; 17.50 „Przed nowymi zadaniami"; 18.10 Public. młodzieżowa; 18.20 Śpiewa Chór pod dyr. St. Stuligrosza; 18.30 „Widnokrąg" — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 18.45 Język rosyjski; 19.07 „To co mamy najnowszego"; 19.30 Magazyn literacki: „To i owo"; 22.20 Z nagrań wirtuozów muz. rozrywkowej; 20.35 „Wódz słońca" — odc. 14 pow.; 20.45 Tańce i piosenki; 21.31 Stanisław Moniuszko: „Jawnuta" — sielanko-opera w I akcie; 22.56 „Wesoły kramik"; 23.11 Mel. rozrywkowe; 23.15 „Przeglądy i poglądy"

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Podwójne niebezpieczeństwo" — odc. 21 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 „Krasnoludki są na świecie" — magazyn; 18.45 Tylko po portugalsku; 19 Czytamy pamiętniki — Charlie Chaplin; 19.15 Tu Studio Gdańsk; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 20.15 Sylwetka jazzmana — Włodzimierz Nahorny; 20.35 O wekslach, sztuce mięsa i plebanii; 20.50 Gdzie jest przebój; 21.15 Studio debiutów; 21.30 Wieczorne kochanków rozmowy; 21.50 Opera G. Puccini'ego „Turandot"; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Czerwone Gitary; 22.15 — 9 odc. „Zwycięstwa"; 22.45 Louis Armstrong wciąż młody; 23 Miniatury poetyckie — groteska liryczna; 23.05 „Muzyka nocą" — koncert rozrywkowy; 23.50 Śpiewa Yves Montand.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9 — Teleferie: Towarzystwo Zagadkowe Poranne, film z cyklu „Gość ze Smokolandii", „Niezwykła wyprawa"; 9.50—11.25 — „Dziki pies Dingo" — fab. film radz.; 16 — Teleferie: Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne, Niewidzialna Ręka, „Zrób to sam", „Szlachetny Tomek" — widowisko z serii „Przygody Tomka Sawyera"; 17.05 — Dziennik; 17.15 — Telekram; 17.25 — „Kopalnia Pomysłów"; 17.40 — Przemówienie Ambasadora Republiki Kuby; 17.55 — „Bryza" — magazyn morski; 18.20 — Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1929; 18.45 — „Pastorałka" — Reż. Wojciech Siemion; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Horyzonty" — magazyn gospodarczy; 20.35 — „Zdrada" — polski film TV z cyklu: „Stawka większa niż życie"; 21.40 — Magazyn Medyczny; 22.10 — Dziennik.

PIĄTEK: 9 — Teleferie: — „Towarzystwo Zagadkowe Poranne", — „Gość ze Smokolandii", — „Niezwykła wyprawa"; 9.50—10.55 — „Zdrada" — polski film TV — z cyklu — „Stawka większa niż życie"; 15.35 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Wzór Maclaurina" cz. I i II; 16.35 — Dziennik TV; 16.45 — Teleferie: — „Turniej Żółtej Żyrafy", — „Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne", — „Przygody Tomka Sawyera", — „Poszukiwacze skarbów"; 17.55 — „Kronika Tygodnia"; 18.10 — „Sylwetka karykaturzysty" — Lech Zahorski; 18.30 — „Małżeństwo nowoczesne"; 19 — „Z kamerą po świecie"; 19.20 — „Dobranoc" i dziennik; 20.05 — „Fundament" — program publicystyczny; 20.25 — „Bettly" — S. Moniuszko — opera komiczna w dwóch aktach. Libretto — Scribe i Melesville, przekład Schober. Reżyseria K. Oracz. Wystąpią — artyści oraz chór Opery Wrocławskiej; 21.20 — Wszechnica TV „Rok 2000"; 21.50 — „Wystrzał" — nowela filmowa prod. franc.; 22.15 — Dziennik; 22.35 — Politechnika — powt.

TV zastrzega prawo zmian.

Poznańska noc sylwestrowa

Nie tylko przy szampanie!

Wesoło i beztrosko powitał Poznań Nowy Rok. W noc sylwestrową odbyło się wiele zabaw, na które odpowiednio przygotowano zarówno kilkanaście restauracji i kawiarń, jak również liczne sale w instytucjach i zakładach pracy, gdzie urządzano bale dla pracowników i zaproszonych gości.

Aby jednak jedni mogli się dobrze bawić, powitać Nowy Rok w pełni humoru — przy muzyce i tańcach, wielu innych pełniło odpowiedzialne dyżury — dla naszego bezpieczeństwa, dla naszego zdrowia i... wygody.

W Miejskim Szpitalu Położniczo-Ginekologicznym przy Jarochowskiego dyżurował w noc sylwestrową cały sztab lekarzy i personelu pomocniczego pod kierunkiem lekarza nadzorującego **dr. R. Biczysko.** Przebywające w szpitalu pacjentki, oczekujące rozwiązania, miały zapewnioną m. in. opiekę lekarzy dyżurnych — **A. Jakubowskiego** i **Z. Polarczyka.** Ten ostatni poinformował nas wczoraj, że ostatnim noworodkiem starego roku był syn — pierwszy zresztą — p. Zofii Wichłacz. Urodził się 31 grudnia 1968 roku o godz. 22.25. Ale niebawem dała w tym szpitalu o sobie znać pierwsza obywatelka, urodzona już w nowym roku — córeczka p. Kazimiery Półtorak. Przyszła na świat o godz. 2.35.

Tej nocy dyżurowało także Pogotowie Ginekologiczne wspomnianego szpitala z **dr. C. Adamskim** na czele, a starsze już noworodki miały zapewnioną opiekę licznego personelu z **dr. S. Borowiczem** na czele, dyżurnym lekarzem oddziału noworodków szpitala.

Zatelefonowaliśmy wczoraj także do **Kliniki Położniczo-Ginekologicznej AM** przy ul. Polnej. Jak nas poinformowała siostra dyżurna sali porodowej — pierwsza urodziła się w tym roku córka p. H. S. z ulicy Nowina. Ujrzała ona świat o godz. 0.05. A więc — to tej małej obywatelce należy oddać palmę pierwszeństwa.

A ponieważ w obu klinikach pierwsze były dziewczęta — czyżby nam nadal miała „grozić" przewaga płci pięknej?

Pogotowie Ratunkowe w szczególny sposób przeżywało noc sylwestrową. Odbyła się tu bowiem skromna uroczystość przekazania do ponownej eksploatacji gruntownie przebudowanych i nowocześnie wyposażonych ambulatoriów: internistycznego, pediatrycznego i stomatologicznego. Jak nas zapewnił lekarz dyżurny już porannej zmiany w dniu Nowego Roku — **J. Majerowski** — przebudowane ambulatoria znacznie ułatwią pracę lekarza Pogotowia.

Nastrój sylwestrowej uroczystości w Pogotowiu przerywany był, niestety, dość licznymi wezwaniami do drobnych nieporozumień, spowodowanych chyba nadmiarem spożycia alkoholu. Zresztą — podobny meldunek przekazał nam dyżurny oficer w **Komendzie Miejskiej MO,** której pogotowie interweniowało również w szeregu drobnych awantur. Na szczęście — liczba wezwań nie wykroczyła tu poza ramy normalnej, nieświątecznej nocy.

Połączyliśmy się wczoraj jeszcze z **Centralą Międzymiastową.** Okazało się, że poznaniacy rozszaleli się na przełomie starego i nowego roku. Jak zdradziła nam dyżurna kontrolerka, **p. A. Pijanowska,** przed północą zamówiono około 400 rozmów z różnymi zakątkami kraju. Drugie tyle przyjęto w okolicach północy z innych miast. Był to swoisty rekord, gdyż w każdą inną noc panienki z międzymiastowej nie notują zazwyczaj więcej niż 15—30 rozmów. Co gorsza — wszyscy abonenci prosili usilnie o danie im połączeń punktualnie o północy. Oczywiście było to niemożliwe. Trzeba było łączyć według kolejności zgłoszeń. Nawet gdyby pracowała pełna zmiana — to i tak nie można by spełnić prośb tak licznej rzeszy pragnących złożyć życzenia noworoczne swym najbliższym w różnych stronach kraju.

Tak więc — wracając jeszcze przez kilka dni do wspomnień zabawowych z nocy sylwestrowej, wspomnijmy tych wszystkich, którzy spędzili ją na ostrych dyżurach, przy bez wątpienia trudnej i odpowiedzialnej pracy. Im wszystkim należą się najserdeczniejsze życzenia pomyślności w nowym roku, choć nie witanym tak hucznie. (c)

Spotkanie b. bojowców poznańskiej «Unii»

W kawiarni „Literacka" odbyło się ostatnio spotkanie b. bojowców poznańskiej „Unii". Uczestniczyli w nim również prezes ZO ZBoWiD — **H. Mazur** i przewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego — **B. Łuczewski.**

Przybyło na spotkanie około 100 b. bojowców ze wszystkich stron kraju. Jest to czwarta część z tych, którzy na terenie b. zaboru pruskiego zapoczątkowali przed 60 laty polski ruch niepodległościowy, a w 1918 roku jako jedni z pierwszych przystąpili do Powstania Wielkopolskiego i w czasie jego trwania byli awangardą zbrojnego czynu. Wielu z b. członków „Unii" zginęło, inni — jak np. Z. Kosidowski, w miłych i serdecznych listach usprawiedliwili chorobą swą nieobecność na spotkaniu.

Uroczystość zagaił prezes Motoklubu „Unia" **W. Śmiałek.** Następnie przemawiał **S. Paczkowski,** który zreferował historię „Unii". Dowódca b. bojówki **S. Nogaj** i **J. Kąkolewski** poświęcili swe wystąpienia wspomnieniom z tamtych pamiętnych dni bohaterskiego zrywu.

C. Konieczny w imieniu WKKFiT wyróżnił zasłużonych działaczy klubu: **A. Paczkowskiego, W. Kosmowskiego** i **K. Góreckiego** odznaczeniami sportowymi.

Spotkanie b. bojowców urozmaiciły recytacje artystów scen poznańskich **K. Nogajówny** i **H. Machalicy.** (x)

Wildecki sukces w zbiórce na szkoły

Mimo, że plan zbiórkowy na SFBSiI zakładał poważny wzrost świadczeń w stosunku do roku 1967, dzielnica Wilda wykonała 30. 12. 1968 r. plan zbiórkowy w 100,6 proc. Zebrała ogółem kwotę 5,8 mln. złotych.

Przez zrozumienie szlachetnego celu i potrzeby dalszego budowania szkół, przedszkoli i internatów — społeczeństwo wildeckie dało wyraz swej patriotycznej postawie o ofiarności w akcji zbiórkowej, deklarując na SFBSiI o przeszło 200 tys. zł więcej niż w 1967 r.

Komitet Dzielnicowy SFBSiI składa — za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie mieszkańcom Wildy za wielką ofiarność, którą w poważnej mierze pomaga w stałej poprawie warunków nauczania w szkołach. (na)

odpowiadamy

Zrozpaczony Z. W. — Powinien Pan zasięgnąć porady w Poradni Chirurgicznej w swoim rejonie. (2770)

Rencistka. — Przy okazji omówimy również sprawy poruszone przez Panią. Za list dziękujemy. (2797)

Znaczne kwoty na oświatę i zdrowie

Zatwierdzenie budżetów Grunwaldu, Jeżyc i pow. poznańskiego

W przedostatni dzień minionego roku odbyły się w naszym mieście trzy sesje rad narodowych, poświęcone uchwaleniu planu gospodarczego i budżetu na rok obecny. Nad tymi problemami dyskutowali radni Grunwaldu, Jeżyc i powiatu poznańskiego.

Tegoroczny budżet Grunwaldu wynosi ponad 208 mln zł. W porównaniu z budżetem zeszłego roku jest to o przeszło 8 mln. zł. więcej. Prawie połowę kredytów budżetowych — ponad 100 mln. zł. przeznacza się na wydatki związane ze szkolnictwem i wychowaniem. Niebagatelną kwotę (przeszło 2,1 mln.) wyda się m. in. na działalność świetlic dziecięcych, a więcej, bo 2,4 mln zł pochłoną wydatki na organizowanie kolonii i obozów.

Na drugiej pozycji znajdują się w budżecie wydatki na służbę zdrowia. Na ten cel przewidziano przeszło 65 mln zł, w tym roku nastąpił więc znów wzrost o 2,5 mln zł.

Trzecią poważną pozycję stanowią w budżecie wydatki na gospodarkę komunalną i mieszkaniową. Przeznacza się na nie 34,7 mln zł. Z tej kwoty wyda się blisko 21 mln zł na kapitalny remont 40 budynków mieszkalnych.

Na sesji **DRN Jeżyce** oprócz uchwalenia budżetu na rok obecny, radni zapoznali się też z kierunkami rozwoju rolnictwa tej dzielnicy.

Tegoroczny budżet wynosi ponad 130 mln zł. Z tej kwoty najwięcej wyda się na potrzeby służby zdrowia i opieki społecznej (52,4 mln zł), a 47,2 mln zł przewidziano na wydatki związane z oświatą i kulturą. W tym dziale wydatków największe kredyty — ponad 41 mln zł przeznacza się na szkolnictwo ogólnokształcące i wychowanie. Kolejną pozycję w budżecie stanowią wydatki na gospodarkę komunalną i mieszkaniową — 23 mln zł. Za prawie połowę tej kwoty dokona się kapitalnych remontów domów mieszkalnych. (a)

Zatwierdzony budżet **dla powiatu poznańskiego** obejmuje sumę 167 844 tys. zł i jest wyższy od ubiegłorocznego o prawie 20 mln zł. Zwiększone wydatki przewiduje się przede wszystkim w rolnictwie, szkolnictwie ogólnokształcącym, zdrowiu i opiece społecznej, budownictwie oraz kulturze fizycznej.

Dla osiągnięcia zamierzonych efektów w rolnictwie przeznaczono znaczne limity na inwestycje. Duża kwota przypadnie PGR-om, które odgrywają coraz poważniejszą rolę w gospodarce. Budżet powiatu w dziale przemysłu zabezpiecza finansowanie m. in. młynów gospodarczych oraz drobnej produkcji. Zwiększy się sieć sklepów i pawilonów, pobuduje nowe drogi. W budownictwie mieszkaniowym główna uwaga skierowana będzie na rozwój budownictwa spółdzielczego oraz indywidualnego. W **Mosinie** rozpocznie się budowę wodociągu z hydrofornią.

Jak zawsze największą kwotę (około 64 mln) przeznaczono na szkolnictwo. I tak: ukończona zostanie budowa szkoły w **Bolechowie,** wybuduje się nową w **Swarzędzu** i **Przeźmierowie** i z funduszu SFBSiI w **Rogalinku.** W planie znajduje się m. in. Internat w **Puszczykowie.** W Puszczykowie też rozpocznie się budowę ośrodka zdrowia. (g)

Noworoczny Koncert Poznański

W sobotę, 4 stycznia br. o godz. 19.30 i w niedzielę, 5 stycznia br. o godz. 11 i 18, w auli UAM odbędzie się 57-Noworoczny Koncert Poznański organizowany przez Państwową Filharmonię przy współudziale WKZZ i redakcji „Expressu Poznańskiego".

Wykonawcami będą: orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją S. Renza oraz soliści: U. Trawińska (sopran koloraturowy) — laureatka Międzynarodowego Konkursu Śpiewaczego „Bel canto" w Liège, artystka Teatru Wielkiego w Warszawie, oraz A. Jarysz (sopran) i Z. Mariański (baryton) — artyści Operetki Poznańskiej. (na)

Teatrum nie tylko w mięsopust

Praca w licznych już w Poznaniu klubach przy zakładach, fabrykach, związkach, czy organizacjach spółdzielczych przybiera przeróżne formy; widoczne są coraz częściej próby poszukiwań, prace nad ukształtowaniem swoistego profilu klubowego. Wzięliśmy dziś „na wokandę" działalność „Merkurego" — Klubu Handlowca przy Związku Zawodowym Pracowników Handlu i Spółdzielczości przy placu Wolności pod „ósemką". U progu nowego roku warto przyjrzeć się choćby drobnej części działalności tej placówki.

Chodzi mianowicie o teatralne osiągnięcia klubu, który dysponuje tylko małą sceną. W Roku Teatru w Wielkopolsce mieliśmy w „Merkurym" okazje oklaskiwać przedstawienia małowymiarowe, że je tak określamy, ale zawsze, jakby nie było, włączone w nurt teatralny naszego rejonu. Oto grupa aktorów poznańskich scen dramatycznych, tworząca „Atelier 68", wystawiła „pod ósemką" adaptację „Olimpiady" Stanisława Dygata, „Pośród miasta" według „Niekochanej" Adolfa Rurnickiego i „Żale Orfeusza nad Eurydyką" — opracowanie według Franciszka Dionizego Kniaźnina.

Oto w przytulnym klubie „Merkury" odbywały się spotkania z aktorami naszego środowiska; bawił też tu ostatnio Gustaw Holoubek, na spotkaniu z miłośnikami teatru. Na scence klubowej działały i działają amatorskie zespoły: dramatyczny, recytatorski i kabaret „Kaduceusz". Warto dodać, że uwili tu sobie gniazdko dwaj starsi panowie od dawnych kabaretów, Tadeusz H. Nowak i Stefan Sojecki, którzy występują tu z premierami swoich wspominkowych programów.

Praca w „Merkurym" tym cenniejsze wydaje owoce, że kierownictwo klubu poszło — jak to się mówi — na młodzież, na rozbudzenie w niej zamiłowania do teatru, do wartościowej sztuki. Novum w klubowej działalności to dalej spotkania — konfrontacje młodzieży studiującej z pracującą. Wymiana poglądów i sposoby rozeznania się w sprawach programowych naszych teatrów, to na pewno owe owoce, zyski, które pomnażają zasób kultury naszego młodego pokolenia.

Na tych osiągnięciach „Merkurego" przy Placu Wolności nie zamyka się oczywiście działalność kierownictwa klubu. Obok bowiem pogadanek, odczytów na tematy polityczne, społeczne i kulturalne, kierownictwo „Merkurego" organizuje swego rodzaju wyprawy. Zespoły bawiły w Klubie Handlowca w Kaliszu, odwiedziły świetlice w kilku PGR-ach.

Nie tylko scena w klubie, ale i ściany udzieliły gościny: znane już są w Poznaniu sale „Merkurego" z racji wystaw poznańskich artystów - plastyków. (Aktualnie wystawia prace malarskie Ryszard Skupin). Zapowiadają swoje wystawy artyści malarze różnych kierunków artystycznych — zobaczymy je w planowanej kolejności.

A właśnie — plany. Przede wszystkim realne i bardzo ciekawe. Zapewnieniom kierownictwa klubu można zaufać: buduje ono swoje zamierzenia na zrozumieniu spraw kultury i roli klubu, jakie wykazują władze branżowego Związku Zawodowego. To zrozumienie, to podstawa działalności „Merkurego".

t.h.n

WCZORAJ pisali do nas...

▲... mieszkańcy wsi Gołęczewo pow. Poznań, którzy nie wiedzą już gdzie interweniować w sprawie naprawienia oświetlenia ulicznego, zaniedbanego od lat.

...i odpowiedzieli nam...

▲... Dyrekcja Zakładów Młynarskich w Poznaniu w sprawie zanieczyszczeń w zakupionej mące „Wrocławskiej". Stwierdza ona po zbadaniu dowodów, że torebka ta została zaklejona ręcznie, a więc po opuszczeniu Zakładów. Tutaj pakowanie odbywa się w pełni automatycznie i wszelkie zabrudzenia są niemożliwe.

▲... Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Blok", że obniżenie temperatury ogrzewania nastąpiło z braku opału, którego nie dostarczono w terminie. Spółdzielnia zorganizowała we własnym zakresie transport i opał został natychmiast dowieziony.

INFORMUJEMY

Wieczorek towarzyski dla członków i sympatyków urządza 11 bm. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, Oddział Śródmieście. Karty wstępu do odebrania 3 i 6 bm., w godz. 18—20 w klubie „Mozaika", St. Rynek.

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto informuje, że w związku z montażem oświetlenia ulicznego przez Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych, nastąpią sukcesywne przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniach od 2 do 11 stycznia 1969 r. w godzinach od 7 do 15 dla następujących ulic: **Ozimina, Starowiejskiej** (od Oziminy do Zagonowej oraz od Sadowej do Umółtowskiej), **Wyżyny** (od Zagonowej do Umółtowskiej), **Winnej, Zagonowej, Warzywnej, Pszczelej, Pasika, Sadowej, Umółtowskiej, Tureckiej, Wyłom, Winogrady,** (od Zagonowej do Umółtowskiej), oraz dla ulic: **Garaszewo, Niżańskiej, Smigi.**

Zakład Energetyczny przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. (M-9902)